

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

**TYLKO** przez zaabonowanie  
z dostawą do domu „NOWEGO DZIENNIKA”  
można czytać najświeższe wiadomości już o godz. 7-ej rano

## Domysły niemieckie na temat noty francuskiej do rządu polskiego

Berlin, 27. 11. PAT. Wobec braku autentycznych informacji o treści noty francuskiej do Polski, prasa niemiecka ogranicza się narazie do podawania domysłów i przypuszczeń swoich korespondentów z Paryża i Warszawy na temat przyjęcia, jakie czeka ofertę francuską ze strony Polski.

Paryski korespondent „National Ztg” twierdzi, iż nota utrzymana jest w tonie bardzo przyjaznym, przyczem rząd polski proszony jest o powzięcie ostatecznej decyzji. „Rząd francuski — pisze korespondent

wskazuje na wielkie korzyści, jakie mogłyby wyniknąć dla Polski z przyjęcia projektu paktu.

Zdaniem korespondenta warszawskiego „Frankfurter Ztg” odpowiedź polska nie będzie w stu procentach przyjęciem ani też odrzuceniem noty, natomiast zawierać będzie zalecenia, aby idea paktu wschodniego została przekształcona w sensie tych metod, które już obecnie doprowadziły do zapewnienia trwałości stosunków między państwami Europy wschodniej.

## Konferencja Simona z księciem regentem Pawłem

Londyn, 27. 11. PAT. Sir John Simon udał się wczoraj do palacu Buckingham, gdzie odbył dłuższą rozmowę z przybyłym na ślub księżniczki Maryny regentem jugosławii księciem Pawłem. Do rozmowy tej przywiązują w Londynie duże znaczenie, tembardziej, że poprzedziło ją posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym omawiano również zatarg jugosłowiańsko-węgierski.

Księżę Paweł miał w rozmowie z sir John Simonem dać wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu obrotu, jaki przybrać mogą wydarzenia w Jugosławii, o ile nota Jugosłowiańska, skierowana do Ligi Narodów nie będzie odpowiednio potraktowana i Jugosławia nie otrzyma zadośćuczynienia.

W kołach rządu brytyjskiego sytuacja oceniana jest jako bardzo trudna i wymagająca ostrożnego załatwienia. W kołach tych uważają, że z jednej strony byłoby lepiej może całą sprawę odłożyć do stycznia i dać Lidze Narodów możliwość poważnego i szczegółowego rozważenia skargi jugosłowiańskiej, z drugiej jednak strony zachodzi oba-

wa, że sprawa sporu znajduje się już w takim stadium, iż niezłatwienie jej doprowadzi do jeszcze większego zaognienia w okresie zwłoki i wytworzyć może sytuację, z której wybrnięcie za 6 tygodni będzie daleko trudniejsze.

Rząd brytyjski zdecydować ma w ciągu bież. tygodnia sprawę taktyki i instrukcji, jakich udzieli min. Edenowi, który w końcu bież. tygodnia odjedzie znowu do Genewy.

Białogród, 27. 11. (PAT). Dzienniki w dalszym

## Dziś w numerze:

Th.: Pokój — trzydziestoletni...

K.: Francja w poszukiwaniu nowych dróg  
Seson pomarańczowy w Palestynie rozpoczęty

Czy Anglja udzieli Niemcom kredytów?

Dr. Apte: Z sali koncertowej  
Francuskie lotnictwo handlowe  
Obniżyć ceny monopolowe!

DZIENNICZEK

## Kuzyn b. króla hiszpańskiego przed sądem

Madryt, 27. 11. (PAT). Rozpoczął się tu proces kuzyna b. króla hiszpańskiego, księcia Jose burbońskiego, który przed 10 laty zabił swą żonę. Po zabójstwie książę był tymczasowo wypuszczony za wolność. W obecnym procesie prokurator republiki domaga się dla oskarżonego 15-tn lat ciężkich robót.

## Echa incydentu w kuluarach izby francuskiej

Paryż, 27. 11. (PAT). W sprawie deputowanych Franklin-Bouillon i Goy do pojedynku nie doszło. Jak podaje „Le Journal”, zastępcy obu stron doszli wczoraj do wniosku, że spotkanie z bronią w rękę nie jest konieczne, ponieważ zajęcie miało charakter wybitnie polityczny i honor obu przeciwników nie został narażony na szwank.

ciągu z wielkiem zainteresowaniem omawiają podróż księcia regenta Pawła do Londynu, podkreślając, że wczorajsza rozmowa księcia z min. Simonem posiada wielkie znaczenie dla obecnej polityki międzynarodowej.

## O czym konferował Laval z Titulescu

Paryż, 27. 11. (PAT). Jak podaje agencja Hava-sa, rozmowa min. Laval'a z Titulescu toczyła się w atmosferze szczególnie przyjaznej, przybierając charakter rokowań. Przedmiotem jej była prawdopodobnie rekapitulacja i sprecyzowanie memorandum jugosłowiańskiego. Potwierdza się wiadomość, że zapewne rząd francuski przedstawi mocarstwu projekt konwencji międzynarodowej o zwalczaniu terroryzmu.

Jak sądzą w Genewie, projekt ten usankcjonują najbliższe debaty. Poza tem w rozmowach obu ministrów poruszono niewątpliwie sprawę paktu wschodniego i zbliżenia dyplomatycznego francusko-sowieckiego. Sprawy te będą zapewne również omawiane w czasie spotkania min. Laval'a z tureckim ministrem spr. zagranicznych Tewfik Ruzdi beyem, który przybył do Paryża z myślą konkret-

nego zacieśnienia więzów francusko-tureckich. — I rzeczywiście, w umyśle francuskim pakt wschodni wymaga uzupełnienia przez pakt śródziemnomorski.

Po konferencji z min. Lavalem, Titulescu odbył rozmowę z Legerem, sekretarzem generalnym na Quai d'Orsay.

W dniu dzisiejszym ministrowie spr. zagranicznych Rumunji i Turcji wezmą udział w śniadaniu, wydanym przez Laval'a.

Titulescu przed udaniem się do Genewy wyjeżdża w środę lub czwartek do Bukaresztu, aby być obecnym przy wręczaniu listów uwierzytelniających nowego posła sowieckiego Ostrowskiego, natomiast min. Ruzdi bey uda się w tym samym czasie do Berlina, skąd wróci do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów około 3 grudnia.

NADESZŁY NOWOŚCI MODELE  
**TORBKI DAMSKIE**  
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

# Pokój — trzydziestoletni...

(Th.) Czy to bujna fantazja dziennikarza, czy też ta zwana: realnego polityka? O ile pierwszy wypadek zachodzi, to, oczywiście, należy niewątpliwie owemu redaktorowi paryskiego dziennika „Excelsior“ powinszować bujnej fantazji, udzielić mu osobnego wynagrodzenia, a bodaj-że nawet podwyższyć regularną miesięczną gażę. Ten dziennikarz bowiem umie robić swój dziennik ciekawym, uskrzydlać jego fantazję. Ale jeśli to prawda jest, że to aktywny minister spraw zagranicznych, p. Laval, projektuje zapewnić pokój światowy na przeciąg lat trzydziestu, to należy się niemało niepokoić o zdrowy realizm tego polityka, od którego tyle w Europie jest zależnem. Ot tak się czytało w niektórych pismach, że to „Excelsior“ podaje — widocznie z największym spokojem, nie wypadając ani na jedną chwilę z równowagi — wiadomość, jakoby p. Laval zamierzał przeprowadzić w dzisiejszej Europie taki trwały, niemało-że wieczny — boć to okres trzydziestoletni ma w sobie już coś z „wieczności“! — pokój, podczas którego narody będą wyłącznie pracowały na niwie wysokiej cywilizacji i innych dziedzin całkowicie bezkrwawych..

Niema rady — my się przecież znajdujemy w takim stanie psychicznym, że odczuwamy taką wiadomość, jakby przykrą ironję, lub jako frywolny żart, na jaki sobie ktoś pozwolił z naszą biedną, nękaną duszą.

Jakżeż — to nam w naszych rozkłóconych, rozbitych stosunkach między narodami i państwami marzyć o długotrwałej epoce pokojowej? Przecież nastrój jest raczej taki, że człowiek, wstając rano i biorąc gazetę do ręki, drży, czy się też nie natknie na okrutną wiadomość, że armaty już gdzieś zagrały! Jeśli dawniej mawiało się o jednym lub drugim punkcie na kuli ziemskiej, że tam się znajduje „ognisko burz“, to dzisiaj takich punktów jest bez liku. Przedewszystkiem jest zgoła nieprawdą, a chyba tylko takim dziecinnym złudzeniem, że nowy podział ziemi, jaki nastąpił po wojnie, już jest mocno ustalony. Nie jest prosto prawdą, że nowa skorupa, jaka pokrywa część naszej planety, już dostatecznie skrzepła, tak że można po niej spokojnie i pewnie stąpać. Nic podobnego. Raczej noga jeszcze silnie grzęźnie w bagnistej ziemi, na której ani jeden krok nie jest pewny i mocny.

Czy trzeba dopiero wchodzić w szczególne rozpatrywanie i badania, ażeby się o prawdzie tego ogólnego sądu przekonać? Chyba nie. Ale weźmy choćby kilka, tak prawdziwie pierwszych od brzegu przykładów.

Zacznijmy od mniejszych przykładów:

Czy Węgry choćby na jedno okamgnienie — dosłownie: jedno! — przestały myśleć o utraconych prowincjach, w których zresztą istotnie żywił węgierski silnie przeważa? Prawda — panowie Magyary szeregi lat gnębili prowincje całkowicie obce, o ludności rdzennie i językowo nieswojej, a w dodatku odznaczali się bezwzględnością w próbach magyaryzowania, a przedewszystkiem wynarodowienia obcych narodowości, że prosto stanowili postrach na świecie. Kiedy mieli miliony Rumunów pod swoim butem, deptali bardzo mocno. Tak było niewątpliwie, a gdyby można było stosować do dziejów grę w „grzech i karę“, toby się miało w tym wypadku klasyczny przykład zasłużonej kary. No, ale tak prostolinijnie nie można sobie dziejów ludzkich tłumaczyć, a Węgrzy z pewnością już dawno zapomnieli, że onegdaj dopiero byli na górze, a Rumuni na dole, więc też deptali. Oni tylko czują, że są deptani w tej chwili i pragną z całej siły wyzwolić się z tej opresji. A także wyzwolenie znaczy: wydrzeć Rumunom zajęte prowincje. Wydierać prowincje znaczy w języku zwyczajnym: prowadzić wojnę. Jakże sobie wyobrazić, że to państwo zgodzi się na spetryfikowanie stanu, jaki wojna wytworzyła? Ośadzić Węgry na lat trzydzieści w spokoju — kto dokaże takiego cudu bez przynuszenia siły, groźby itp.? A te wszystkie dopiero wymienione rzeczy mają z natury swojej równowagę chwilową i nigdy nie dadzą się na dłuższą metę ustabilizować.

Drugi przykład: Włochy. Prawda — pretensje

włoskie są faktycznie nieuzasadnione, ani ich decydującymi sukcesami wojennymi, ani jakimiś względami plemiennymi. Tu motorem jest jedynie i wyłącznie zdrowy apetyt, jakim się w zdobywaniu ziem Włosi odznaczają. Już od szeregu wieków oni sami sobie nie zdobywali żadnego przyrostu w posiadanej ziemi — zazwyczaj ktoś z zewnątrz robi to dla nich i robi bardzo gruntownie. Dobrze. Nareszcie cywilizacja ludzka — o ile to ona ma być probierzem celowości zdarzeń historycznych — na tem źle nie wychodzi. Naród włoski nawet przy faszyzmie nie sprzeniewierzył się ideałom najwyższej cywilizacji. Nie trzeba dopiero wyraźnie zaznaczyć, że sam system faszystowski budzi nie tylko zastrzeżenia, ale stanowczy sprzeciw. Ale w tym stanie rzeczy przecież włoskie stosunki są jeszcze możliwe do zniesienia, przynajmniej odtąd się ustaliły i porzuciły te wszystkie ohydne działania, jakimi sobie faszyzm zazwyczaj toruje drogę i się umacnia. Więc nie idzie w tym związku o żadne orzeczenia moralne, tylko o samo skonstatowanie faktu. A faktem jest, że Włochy wcale nie robią miny, jakoby chciały się udać na odpoczynek trzydziestoletni przy rezygnowaniu ze swoich pretensyj.

No — a teraz — faktycznie aż ręka drży, gdy ma wypisać coś o tym okropnym czynniku, jaki się w tej chwili zaczął na całą ludzką kulturę, na ludzką moralność, a nawet na ludzką religję. Toć stamtąd grozi tak niebezpieczny przewrót, że się formalnie widzi straszliwe spustoszenie, przy którym kamień na kamieniu nie pozostanie. Myśląc o tych okropnych możliwościach uderza myśl ludzka, jakby wichrem pędzona na okres Dżingis-Chana, lub czegoś podobnie potwornego i nie może znaleźć uspokojenia. Ci, którzy teraz Niemcami rządzą, myślą dużymi kategorjami, bo zapowiadają, że ich panowanie potrwa całe tysiąclecie. Oczywiście — my nie musimy aż tak czarno patrzeć w przyszłość i od razu popaść w beznadziejną rozpacz. Nie musimy zaraz myśleć o tysiącach. Ale wystarczy, jak pomyślimy tylko o tysiącu dni — a już mamy przed oczyma rozpetane każde niebezpieczeństwo krwawych zapasów. Jakże w taki okres trzydziestoletniego pokoju wpakować dzisiejsze Niemcy z tem wszystkiem, co o nich słyszymy i wiemy? Toć dopiero onegdaj zrobiono nam autentyczne zestawienie, że tam stoi niemal że już całkowicie gotowych do marszu i do boju pięć i pół miliona uzbrojonych i wyćwiczonych w rzemiośle wojennym ludzi. Choćbyśmy przypuścili, że w tem oszacowaniu jest duża pomyłka, to jednak pozostaje

jeszcze dużo, bardzo dużo, ażeby serce zabiło od piekielnego strachu na myśl o pożarze, jaki ten piekielny ogień kiedyś wznieci w Europie. Teraz stamtąd dochodzą ciągle tony niemal liryczne, ale chyba niema tego głupca naiwnego, któryby nie poznał, jak bardzo fałszywa jest ta melodia. Istotnie cały świat się też tak ustosunkowuje do tych płaczliwych tonów, jak na to zasługują. Państwa rozpoczną nowe wyścigi zbrojenizowe, a umęczone ludy nawet nie protestują, bo czują instynktem zdrowym, co im grozi. A ktoś może marzyć o tem, że pozyska dzisiejsze Niemcy na pokojowy rozejm aż trzydziestoletni? Gdyby to nie była tak straszliwie krwawa sprawa, toby się całą koncepcję musiał uważać za brzydki żart, który naigrawa się z morza łez ludzkich, z potoków krwi ludzkiej, jakie się już zdaleka widzi przy samej myśli o tej skupiającej się sile okrutnej.

Trzydzieści lat pokoju! Istotnie nie mamy pewności na tyle pokojowych miesięcy, ile nam bujna wyobraźnia wyczarowuje lat. Niestety niema tej moralnej siły, która by mocna była uwięzić owe wyrwyjące się moce brutalne i krwawe. Na to trzeba siły realnej, fizycznej, bezlitosnej — a działanie takiej siły znaczy właśnie to, czego się ludzkość tak okropnie obawia, znaczy: wojnę. A tej się gorąco pragnie uniknąć. Jedynym wywiązaniem może byłoby konsukwentne izolowanie, całkowite odosobnienie tego ogniska niebezpieczeństwa na tak długo, aż ono się doszczętnie wypali i pozostawi tylko rozżarzony popiół, z którym już można będzie sobie dać radę.

Ale dzisiaj marzyć o trzydziestoletnim pokoju? Nie — nawet w najżywszej fantazji nie może się coś tak ogromnego zrodzić. A kto wie, czy takie marzenie nie może się stać szkodliwym, gdyby ono było w stanie nęcić czujność!

A jednak — rzeczywistość jest taka ponura, że należy zostawić zniekanemu człowiekowi choćby trochę marzenia. Niech nareszcie marzenie nam pokaże jakąś jaśniejszą możliwość, jakieś zajęcie rzeczami, które podnoszą, a nie ponizają. Skoro historia zna trzydziestoletnią wojnę, niech ludzka fantazja stworzy sobie wizję trzydziestoletniego pokoju.

Stary Rzymianin mawiał: In magnis voluisse sat est — we wielkich rzeczach jest dosyć, że się je pragnęło. Niechby taka fantazja, jak owego francuskiego żurnalisty, w późniejszych czasach o tem świadczyła, że w naszych smutnych czasach jednak jeszcze ludzie marzyli o jaśniejszej przyszłości..

## Testament inż. Kremenetzkiego

Wiedeń (ŻAT) Z wiarygodnego źródła korespondent ŻAT-nej dowiaduje się, że zmarły działacz sjonistyczny zapisał w swym testamencie następującą sumę na cele żydowskie: Ż. F. N. 50,000 szylingów, U. H. 30,000, na fundację, której przeznaczenie będzie ustalone przez syna zmarłego, Józefa Kremenetzkiego, wraz z dr. D. Rothblumem 50,000 szylingów, na wiedeńską gminę żydowską 20,000 szylingów. Poza tem inż. Kremenetzki zapisał 20,000 szyl. na rzecz samorządu wiedeńskiego, 5000 szyl. na rzecz instytutu dla ociemniałych oraz szereg pomniejszych sum na różne cele społeczne.

## Niema zatargu między rewizjonistami a Komitetem Delegacji Żydowskich

Paryż, (ŻAT) W związku z niektórymi doniesieniami prasowymi o rzekomym zatargu między Komitetem Delegacji Żydowskich a egzekutywą Związku Rewizjonistów z powodu memoriału złożonego w Lidze Narodów przez Związek Rewizjonistów w sprawie sytuacji Żydów w Saarze, biuro prasowe egzekutywy rewizjonistycznej komunikuje że wierny „gentlemen agreement“ między rewizjonistami a kierownictwem Komitetu Delegacji Żydowskich. Związek Rewizjonistów najpierw zakomunikował Komitetowi

pełny tekst memoriału dla celów informacyjnych, i że kierownicy Komitetu żadnych zastrzeżeń przeciwko temu memoriałowi nie wysunęli. Biuro prasowe stwierdza zatem, iż niema żadnej podstawy pogłoska o rzekomym zatargu między oboma ciałami, które utrzymują ze sobą stały i przyjazny kontakt.

## Skutki hecy Streichera

Norymberga (ŻAT) W tych dniach został zlikwidowany dom handlowy Żyda Juljusza Straussa w Norymberdze, przeciwko któremu miejscowi narodowi socjaliści z pod znaku Streichera uprawiali przez dłuższy czas gwałtowną terrorystyczną kampanję bojkotową. Teror był tak silny, że żaden klient nie ośmielał się przekroczyć progu domu handlowego, byłby się bowiem naraził na publiczne obelgi. Obecnie Warenhaus Straussa przeszedł w posiadanie Aryjczyków i jest prowadzony jako „Deutsches Warenhaus“.

Ostatni numer „Deutsches Aerzte-Blatt“ donosi, że w Norymberdze 10 lekarzy-Żydów zrzekło się praktyki wskutek stosowania przeciwko nim bojkotu.

**Zadajcie wszędzie  
„Nowego Dziennika“**

# Francja w poszukiwaniu nowych dróg

Na marginesie dyskusji wojskowej w parlamencie francuskim

(K) Gdy „żelazny kanclerz” Bismarck wykulał po szczęśliwym zakończeniu zainscenizowanej przez siebie wojny francusko-niemieckiej wbrew woli króla pruskiego a później szego pierwszego cesarza nowej Rzeszy niemieckiej Wilhelma I, i wbrew woli książąt niemieckich, podejrzliwie strzegących swych praw jako suwerenów, potężne imperjum niemieckie, pierwszą jego i najgorliwszą troską było utrzymanie przyjaźni z Rosją. Nawet później, gdy szukał oparcia o Austrię, stworzył związek trzech cesarzy, jako podwalinę pokoju europejskiego. A potem, — gdy przymierze z Austrią rozszerzyło się w trójpzymierze przez przystąpienie do niego Włoch, nie pozwolił, by rozluźniły się stosunki z Rosją i reasekurował się niejako dzięki tym gorliwym zabiegom o utrzymanie przyjaźni z Rosją na każdy wypadek. Później, gdy młody cesarz Wilhelm II napędził żelaznego kanclerza i sam się stał ministrem spraw zagranicznych, pękła ta reasekuracja rosyjska, co przejęło zgrozą umysł Bismarcka, który widział w tem początek końca imperjum niemieckiego. Kto czytał wspomnienia Bismarcka, łatwo wyrobić sobie może zdanie, jaką wagę ten budowniczy potęgi niemieckiej przykładał do przyjaźni rosyjskiej. Cesarz Wilhelm II usiłował naprawić błąd i stale flirtował z carem Mikołajem II, apelując przede wszystkim do jego poczucia cara samowładcy i chcąc go w ten sposób pozyskać przeciwko „republice drwali”, jak w intymnych rozmowach z carem Wilhelm II nazywał Francję. Te zabiegi miłosne jednakowoż na nic się nie przydały, bo koalicja cesarzy z Bożej łaski przeciwko republice drwali nie mogła zmartwychwstać. Car Mikołaj uległ wprawdzie syrenim głosom Wilhelma, i zawarł podczas spotkania z imperatorem Wilhelmem na wodach chińskich tajną umowę, ale gdy wrócił do Petersburga, przekonywali go doradcy, że ta nanowo skitowana przyjaźń niemiecko-rosyjska jest groźnym niebezpieczeństwem dla Rosji, a kochał „Niki” jak cara imperator niemiecki pieczołowicie w swych listach nazywał, dał się przekonać, że padł tylko ofiarą chytrłości niemieckiej i odesłał cesarzowi niemieckiemu nowy akt zaręczynowy, zanim jeszcze małżeństwo rosyjsko-niemieckie doszło do skutku. Przypominamy, że gdy cesarz Wilhelm II zjawił się nagle na swym statku „Panterra” w Agadirze, by w tak głośny sposób zademonstrować prawa niemieckie do Maroka, udało się w kilka miesięcy później Poincaremu przy walnej pomocy ambasadora angielskiego w Petersburgu scementować ostatecznie sojusz francusko-rosyjski, który uratował Francję przed zagładą niemiecką.

Teraz sytuacja się powtórzyła. Z początku Francja myślała, że uda się jej porozumieć się z Niemcami, a w tem przekonaniu utwierdzała ją tylko polityka powolnego uśmiercania traktatu wersalskiego, praktykowana niezwykle umiejętnie przez pięknie deklamującego i dobrodusznego wyglądającego wujaszka Gucia Stresemanna, któremu udało się zupełnie uspić czujność Brianda, marzącego o Stanach Zjednoczonych Europy, ale Francja ostatecznie wytrzeźwiała, gdy do głosu w Niemczech doszedł hitlerizm. Polityka Trzeciej Rzeszy przejęła wprawdzie od Stresemanna dwulicowość, nie miała jednak ani tej dobrodusznosci tonu, ani tej elastyczności strategii, by nie dopuścić do obudzenia się podejrzliwości Francji. Sztab generalny republiki francuskiej jeszcze za czasów Brianda zbierał wszystkie dane o zbrojeniach niemieckich, ale wówczas hypnoza stresemanowska była jeszcze tak silną, że nie wyciągano z tych danych żadnych wniosków. Związnięto międzyalanc-

ką komisję zbrojeń niemieckich, niewiele sobie robiono z głosów ostrzegawczych nieugiętych pacyfistów niemieckich, którzy za swe zgodne z prawdą rewelacje wędrowali do więzień, wycofano oddziały francuskie z terytoriów okupowanych, a za to wszystko otrzymali tak Briand jak i Stresemann pokojową nagrodę Nobla. Teraz, gdy przysła iluzja, francuski sztab generalny wystąpił ze swym materiałem uzupełnionym nader skrzętnie nowymi danymi — z materiału tego skorzystał w dużej mierze generał Władysław Sikorski w swych rewelacyjnych pracach o Niemczech —, a wówczas francuska polityka zagraniczna zmieniła zasadniczo swój kurs i zaczęła szukać nowych dróg. Nie stało się to radykalnie i nagle, bo Paul Boncour usiłował kontynuować jeszcze politykę Brianda, aż wreszcie śp. Barthou radykalnie „zwekslował” politykę Francji. Wytworzyła się więc tego rodzaju sytuacja, że Francja zaczęła oglądać się znowu za dawnym swym sojusznikiem rosyjskim, który znalazł się w analogicznej sytuacji, zagrożony z jednej strony przez łączący się ze wszystkimi wrogami Rosji imperjalizm niemiecki, a z drugiej strony przez Prusy azjatyckie, tj. Japonję. Barthou przygotował grunt dla wstąpienia Rosji do Ligi Narodów i marzył o związaniu Rosji paktem wschodnim i paktem śródziemnomorskim. A gdy finalizacja tych paktów na-

trafiła na duże trudności, zaczęto we Francji myśleć o wskrzeszeniu sojuszu z Rosją. Teraz zdaje się, że te plany przybrały już konkretne kształty. Świadczy o tem sprawozdanie referenta francuskiego budżetu wojskowego Francji, radykalnego posła Archimbauda, którego raport o zbrojeniach niemieckich był prawdziwą sensacją europejską. Sensację tę spotęgował jeszcze Archimbaud mową, w której wyraźnie wspomniął o daleko już posuniętem porozumieniu militarnem Francji i Rosji. Można wprawdzie ubolewać — oświadczył Archimbaud — że po dwudziestu latach wojny wraca się do starej polityki równowagi, nie jest to jednak wina Francji, chodzi bowiem przede wszystkim o utrzymanie pokoju. Argumenty referenta budżetu wojskowego poparł wymownie pułkownik Jan Fabry, przewodniczący komisji wojskowej parlamentu francuskiego, — który wskazał na to, że rytm militarnych przygotowań niemieckich jest nader gwałtowny i dlatego Francja musi się mieć na baczności.

Te wystąpienia w parlamencie francuskim odbiły się głośnie echem, tak, że rząd francuski uznał za stosowne skorygować oświadczenie posła Archimbauda, ale to dementi nie było wyraźnym zaprzeczeniem. — Nowy francuski minister wojny generał Maurin, mąż zaufania marszałka Petaina, chcąc zupełnie uspokoić opinie publiczną, uderzył w ton optymizmu oświadczając, że wierzy mimo wszystko w porozumienie się z Niemcami, z drugiej jednak strony domagał się uchwalenia przez parlament zwiększenia czasu służby wojskowej do dwóch lat oraz uchwalenia środków, by siły zbrojne Francji postawić na odpowiedniej wyżynie.

## Siły powietrzne Jugosławii, Węgier i Włoch

Nota, złożona w Lidze Narodów przez ministra spraw zagranicznych Jugosławii zupełnie niedwuznacznie wskazuje, że jeżeli żądania jugosłowiańskie nie zostaną przez Radę Ligi uwzględnione, Jugosławia na własną rękę postara się otrzymać satysfakcję. Poza tem w nocie tej Jugosławia wręcz wskazuje na Węgry, jako na państwo, które udzielając azylu środowisku, z jakiego wyszli uczestnicy zamachu na króla, przyczyniło się w dużej mierze do tragedii marsylskiej. Jugosławia czyni odpowiedzialnymi nie tylko Węgry, ale również, jednak już bardziej ostrożnie i Italję.

Na tle tych wypadków ciekawe jest zbadać nie możliwości militarnych państw bezpośrednio zainteresowanych w treści noty jugosłowiańskiej. W dobie obecnej wykładnikiem tych możliwości jest lotnictwo, gdyż ono przede wszystkim będzie decydowało o losach przyszłej wojny.

Lotnictwo Jugosławii, jak na jej możliwości finansowe, jest nieźle rozbudowane, jednak samo przez się nie przedstawia potęgi, mającej w Europie poważniejsze znaczenie. Siły powietrzne tego państwa dzielą się na lotnictwo lądowe i morskie, z wybitną przewagą samolotów lądowych. Dowództwo siłami powietrznymi skupione jest w ręku szefa lotnictwa. Program rozbudowy lotnictwa — przewiduje 10 pułków lotniczych, obecnie jednak istnieje ich 8. Niektóre z pułków mają stany niekompletne i są raczej w stadium organizacji. Siły lądowe składają się z 14 eskadr bombardujących, 8 myśliwskich oraz 21 wywiadowczych. Ilość samolotów lądowych wynosi około 470 sztuk, co razem z rezerwą da w przybliżeniu 700 samolotów. Lotnictwo morskie dysponuje 4-ma eskadrami wywiadowczymi oraz 2-ma esk. bombowymi; przeznaczone są one również do torpedowania. Liczba hydroplanów razem z rezerwą wynosi również około 100. Personel lotnictwa razem z pomocniczym liczy jesz-

cze 5 kompanij balonowych.

Słabą stroną lotnictwa jugosłowiańskiego jest brak rodzimego przemysłu. Wszystkie samoloty, jak również i silniki są sprowadzane przeważnie z Francji, a częściowo i z Anglii. Używane w armii samoloty są następujących typów: Potez 25, Breguet 19, Spad, Bristol oraz myśliwski Devoitine. — Sfery miarodajne czynią duże wysiłki nad zapoczątkowaniem produkcji w kraju, rozumiejąc, że istnienie własnego przemysłu lotniczego jest kwestją niezmiernie ważną.

Węgry, zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, nie posiadają lotnictwa wojskowego w ścisłym tego słowa znaczeniu, tem niemniej jednak istnieje lotnictwo cywilne, które może przedstawiać sporą wartość wojskową.

Trzecie państwo, Włochy, reprezentują po ważną wartość wojskową, z którą bezwzględnie należy się liczyć. Włochy poświęcają specjalną uwagę rozbudowie sił powietrznych, nawet kosztem marynarki wojennej. Dobrze rozbudowany przemysł pozwala na zaopatrzenie lotnictwa w nowoczesny sprzęt. Bardzo ciekawą jest organizacja lotnictwa włoskiego. Poraz pierwszy spotykamy się z podziałem lotnictwa nie tylko na lądowe i morskie, ale również na siły samodzielne, które niezależnie od innych mogą prowadzić działania wojenne.

Lotnictwo lądowe składa się z 9 pułków, z czego 4 są myśliwskie, 3 bombardowania nocego i 2 bomb. dziennego. Ilościowo około 600 samolotów. Lotnictwo morskie dzieli się na 1 pułk myśliwski i 1 pułk bombardujący morski. Do tych sił należy jeszcze dodać lotnictwo armji — 3 pułki, oraz lotnictwo kolonjalne. Ogólny stan wynosi 13 pułków. — Liczba samolotów, podana w oficjalnym raporcie Lidze Narodów, wynosi około 1500. Personel lotniczy jest bardzo liczny i składa się z 2100 oficerów, 4000 podoficerów oraz z kilku tysięcy personelu pomocniczego, jak

mechanicy, radjotelegrafiści, pirotechnicy i t. p. Wyszczególnienie personelu lotniczego otrzymuje bądź w Akademii w Rzymie, bądź w Caserta. Oprócz wymienionych akademii istnieje cały szereg szkół specjalnych, dających możliwość kształcenia się w ściśle określonych kierunkach. O rozmiarach rozbudowy lotnictwa może dać wyobrażenie budżet, który w roku bieżącym wynosi ponad 650 milionów lirów. Samoloty włoskie są produkowane w następujących fabrykach: Fiat, Macchi, Caproni, Savoia Marchetti i Romeo, Silniki do płatowców dostarczają: Fiat i Isotta Fraschini.

Porównanie lotnictwa wymienionych 3 państw daje olbrzymią przewagę Włoch nad pozostałymi państwami. Jeżeli chodzi o Jugosławię, jest ona silniejsza od Węgier. — Miejmy jednak nadzieję, że za godny potępienia wypadek marsylski Jugosławię otrzymała satysfakcję bez uciekania się do kroków ostatecznych. (P-p)

## Ukonstytuowanie C. K. Związku Ogólnych Sjonistów w Polsce

Warszawa. W tych dniach ukonstytuował się Komitet Centralny Związku Ogólnych Sjonistów w b. Kongresówce w składzie następującym: prezes L. Lewiński, członkowie dr. Gotlieb, red. J. Heftman, adw. S. Zajdenman, red. J. Appenzlag, A. Cejtin, I. Zelcer, adw. B. Ołomucki, J. Berson i P. Ryżowy. Zarezerwowano miejsca dla przedstawicieli organizacji „Akiba“, „Hanoar Hacijoni“, Hechaluc Halemuni, oraz ogólnosjonistycznego związku akademików.

## Przygotowania do kongresu pedagogicznego w sprawie dziecka żydowskiego

Warszawa. (ZAT). Z inicjatywy Zawodowego Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Powszechnych R. P. i na skutek uchwał Zjazdów tegoż Zrzeszenia oraz Związku Zawodowego Nauczycieli Żydowskich Szkół Średnich wyłoniono Komitet Organizacyjny, który rozpoczął kroki w kierunku zorganizowania pierwszego Kongresu Pedagogicznego poświęconego dziecku żydowskiemu. Na następnych naradach Komitetu omówiono już plan pracy oraz sposoby organizacji przyszłego Kongresu. Uczestnictwo we wspomnianym Kongresie zgłosiło już kilka znanych osobistości pracujących na polu pedagogicznym i w szkolnictwie żydowskim. Głównym przedmiotem obrad Kongresu mają być zagadnienia badania środowiska dziecka żydowskiego, sprawy organizacji szkolnictwa, opieka społeczna nad dzieckiem i młodzieżą żydowską itp. Komitet postanowił zwrócić się do wszystkich związków nauczycielskich, towarzystw opieki nad dzieckiem i młodzieżą szkolną oraz stowarzyszeń szkolnych o współpracę. Komitet apeluje tą drogą do poszczególnych osób pracujących na polu pracy pedagogicznej i pokrewnych gałęzi o łaskawe zgłoszenie swego adresu dla porozumienia się w powyższej sprawie. Biuro Kongresu mieści się w lokalu Zawodowego Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych w Warszawie, Orla 5.

## „Katastrofalne“ skutki „czystki“ szlachty niemieckiej

Praga. (ZAT) Do dnia 1 stycznia 1935 r. cała szlachta niemiecka powinna przedstawić dowody „czystości krwi“ swych przodków aż do roku 1800. Podkreślane jest przytem, że „czystka“ spowodować winna, aby w żyłach szlachty niemieckiej „nie było ani jednej kropli krwi żydowskiej“. „Voelkischer Beobachter“ uważa dotychczasową akcję „oczyszczania“ szlachty za bynajmniej niewystarczającą, gdyż ze stanu szlacheckiego wykluczono narazie zaledwie 2 proc. jego członków, podczas gdy „rugi“ objąć mają najmniej połowę arystokracji i „wówczas może zażydzenie szlachty niemieckiej będzie jako tako usunięte“.

W związku z tem „Neuer Vorwärts“ donosi, że w kołach szlachty niemieckiej ludzie opowiadają sobie straszne rzeczy na temat skutków poszukiwań za aryjską babką. Faktycznie co najmniej połowa szlachty nie będzie już mogła nadal ukrywać faktu „znacznej domieszki krwi żydowskiej lub wręcz żydowskiego pochodzenia“. Okazuje się np., że „Freiherrn“ von Wetzlar i Blankenstein pochodzą od wiedeńskiego Żyda Izaaka Arnsteina. Hrabowie von Seckendorff, z których jeden był adjutantem i późniejszym małżonkiem matki

## Zastrzeliła męża — a przysięgli ją uniewinnili



Ciekawy proces toczył się przed sądem przysięgłych w Paryżu. Na ławie oskarżonych zasiadła żona porucznika Lallement, oskarżona o zamordowanie męża. Będąc odkomenderowany do Tonkinu, poznał tam porucznik młodą kobietę, którą następnie pojął za żonę. Powróciwszy do Paryża, Lallement zabrał swą żonę. Tutaj traktował ją jednak brutalnie, zdradzając ją na wszystkie strony. To doprowadziło młodą kobietę do rozpacz. Pewnego dnia chwyciła za rewolwer i zastrzeliła męża. Sąd przysięgłych wydał wyrok uniewinniający.

## Wiadomości z Palestyny

### Nowe dzieło Nahuma Sokołowa

W Palestynie ukazało się obecnie nowe dzieło Nahuma Sokołowa w języku angielskim p. n. „Chibat Cijon“. Książka obejmuje 500 stron druku a poświęcona jest 50-leciu konferencji katowickiej. Została ona wydrukowana w Palestynie w drukarni „Hapoel Hacairu“ w Tel Awiwie.

### Dalsze rokowania o pacyfikację stosunków w sjonizmie

Jak już donosiliśmy, wrócił do Jerozolimy członek Egzekutywy sjonistycznej, Bin Gurion. Bin Gurion przebywał przez dwa i pół miesiąca poza Palestyną, głównie w Londynie, gdzie odbywały się narady Egzekutywy sjonistycznej ze światowym Związkiem ogólnych sjonistów oraz z kierownictwem sjonistów rewizjonistów. Podczas pobytu w Londynie spotkał się Bin Gurion dwukrotnie z wysokim komisarzem Palestyny, który przebywał wówczas w Anglii. Bezpośrednio po powrocie Bin Guriona do Jerozolimy, odbyło się pod przewodnictwem Nahuma Sokołowa posiedzenie Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Jak słyhać, w najbliższych dniach rozpoczną się w Jerozolimie narady Egzekutywy sjonistycznej z kierownictwem Mizrahi. (Palkor).

### Emigracja żydowska do Palestyny w ciągu 10 miesięcy

Wedle oficjalnej statystyki rządu palestyńskiego liczba emigrantów żydowskich, którzy przybyli w październiku br. do Palestyny wynosi 5.726 osób. Pozatem 412 Żydów, którzy przybyli do Palestyny w charakterze turystów otrzymało prawo legalnego pozostania w Palestynie. W ten sposób liczba żydowskich legalnych emigrantów wyniosła w październiku br. 6.138.

Od stycznia 1934 do 1 listopada 1934 t. zn. w ciągu 10 miesięcy przybyło do Palestyny 33.400 legalnych emigrantów żydowskich. W roku 1933 w tym samym okresie przyby-

ło 24.753 emigrantów żydowskich.

Wśród emigrantów tegorocznych znajduje się 4.219 kapitalistów, 300 rzemieślników posiadających kapitał 250 funtów, 9.336 robotników posiadających certyfikaty, 1151 studentów. Liczba członków rodzin powyższych kategorii wynosi 18.403. (Palkor)

### Sezon pomarańczowy w Palestynie rozpoczął się

Tegoroczny sezon eksportu pomarańcz w Palestynie rozpoczął się przed kilku dniami. Pierwsze transporty palestyńskich grapefruitów dotarły już na rynek angielski i uzyskały wcale dobre ceny, 16—20 szylingów za skrzynkę.

Rząd palestyński kładzie szczególny nacisk na kontrolę jakości pomarańcz, eksportowanych zagranicę. Kontrola ta ze strony rządu staje się zrozumiała, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że wartość eksportu pomarańcz palestyńskich wyniosła w ubiegłym sezonie sumę 2.633.000 f. szt. Tegoroczne zbiory pomarańczowe w Palestynie oceniane są na przeszło 6 milionów skrzyń, t. zn. o trzy czwarte miliona więcej niż w ubiegłym roku. Sytuację na rynkach zagranicznych mimo zwiększenia eksportu ocenia się naogół pozytywnie. Optymizm co do widoków sprzedaży pomarańcz palestyńskich na rynkach zagranicznych znalazł wyraz w cenach, jakie uzyskały jeszcze przed sezonem eksportowym pomarańcze palestyńskie na pniu. Przeciętna cena wynosiła 4—5 szyl. za skrzynkę.

Spodziewany jest zwiększony eksport pomarańczy do krajów skandynawskich, do Holandji i Belgii. Niestety rynki rosyjski, polski, austriacki i czechosłowacki pozostają jeszcze ciągle niemal zamknięte dla eksportu pomarańczy palestyńskich. Pomyślnym czynnikiem jest natomiast znaczna poprawa sytuacji gospodarczej w Anglii i pogorszenie jakości pomarańczy hiszpańskiej, która straciła w dużej mierze swoją siłę przyciągającą. (Palkor).

Wilhelma II., pochodzą od bawarskiego dostawcy nadwornego Simona, który w 1818 roku został w Monachium obdarzony szlachectwem. „Neuer Vorwärts“ wymienia jeszcze szereg nazwisk rodzin szlacheckich pochodzenia żydowskiego, które dostarczyły niemałą liczbę członków S. A. i S. S. Z ogólnej liczby 13.000 członków niemieckiego

zjednoczenia szlacheckiego 300 zostało już uznanych za nie-Aryjczyków i skutkiem tego usuniętych ze zjednoczenia. Liczba usuniętych wzrosła jednak jeszcze bardzo znacznie i spodziewać się należy, że szlachta niemiecka uszczupli się co najmniej, a może nawet więcej niż o połowę.

## Przegląd gospodarczy

### Świadectwa przemysłowe na rok 1935

Zbliża się termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1935. Zgodnie bowiem z ustawą o państwowym podatku przemysłowym, wszyscy właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wykonywujący osobiste zajęcia przemysłowe, obowiązani są do wykupienia świadectw przemysłowych. Świadectwa przemysłowe wykupione być mogą najpóźniej w dniu 31-y grudnia roku bieżącego. Po tym terminie przystępują urzędy skarbowe do kontroli wykupionych świadectw przemysłowych, sporządzając protokoły karne tym przedsiębiorstwom, które po tym dniu znajdują się bez świadectwa lub prowadzą je za świadectwem przemysłowym niewłaściwym.

Celem otrzymania świadectwa przemysłowego należy wypełnić odpowiednią deklarację i zgłosić w właściwym urzędzie podatkowym. Deklarację należy złożyć oddzielnie dla każdego zakładu handlowego, przemysłowego, składu oraz dla każdego innego przedsiębiorstwa na zysk obliczonego, jak również dla każdego zajęcia przemysłowego. Treść deklaracji należy wypełnić dokładnie, ściśle podając istotne cechy przedsiębiorstwa dla właściwego zaklasyfikowania go przez władzę skarbową do odpowiedniej kategorii świadectw przemysłowych.

W wypadku, gdy zażądana w deklaracji kategoria świadectwa nie odpowiada cechom przedsiębiorstwa podanym w deklaracji, tj. w wypadku, gdy płatnik wbrew udzielonym mu wyjaśnieniom przez urzędnika, sprawdzającego deklarację, żąda wydania świadectwa niższej kategorii niż tego wymagają przepisy ustawy o podatku przemysłowym, władza skarbową nie ma prawa czynić żadnych utrudnień w nabyciu żadanego świadectwa. Zamieszcza jedynie o tem w deklaracji odpowiednią adnotację, którą płatnik potwierdza własnoręcznym podpisem.

Przy wykupywaniu świadectwa na 1935 rok okazywać należy świadectwo przemysłowe z ubiegłego roku. Płatnicy mają prawo nabywania świadectw przemysłowych na 1935 rok osobiście lub za pośrednictwem pełnomocników, przyczem płatnik może udzielić pełnomocnictwa bezpośrednio na deklaracji przedkładanej przy nabyciu świadectwa przemysłowego.

### O pomoc dla sfer, dotkniętych oddłużeniem rolniczym

Jak się dowiadujemy, w sprawie złagodzenia skutków oddłużenia rolnictwa dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych złożony został memoriał, który opracowano w wyniku narad, odbytych na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. W memoriale tym położony jest szczególny nacisk na kredyty towarowe, udzielone rolnikom przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. Zdaniem sfer przemysłowych i handlowych należy zastosować odpowiednie środki, któreby umożliwiły upłynięcie tego rodzaju długów, niezależnie od tego czy będą spłacane papierami wartościami, czy też rozterminowane na lat 14. Ponadto winno być umożliwione przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym korzystanie z usług Banku Akceptacyjnego.

### Rejestrowanie praw nabytych przez rzemieślników

Przypominamy wszystkim rzemieślnikom, którzy prowadzą samoistnie rzemiosło na zasadzie praw nabytych, nie posiadając kart rzemieślniczych, że w myśl art. 198 ust. 4 ustawy przemysłowej są obowiązani pod rygorem zastosowania do nich sankcji karnych zgłosić się do władzy przemysłowej 1-szej instancji w terminie do dnia 31 grudnia włącznie 1934 r. z równoczesnym okazaniem zaświadczenia właściwej Izby Rzemieślniczej o posiadaniu uprawnienia przemysłowego.

W celu otrzymania od Izby Rzemieślniczej wymaganego zaświadczenia należałoby uzyskać jeden z następujących dokumentów:

1. Zaświadczenie właściwego Zarządu gminnego, miejskiego lub wiejskiego o samoistnym wykończeniu rzemiosła:

a) przed dniem 15 grudnia 1927 r. na obszarach województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego, wołyńskiego, lubelskiego, warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, poznańskiego i pomorskiego;

b) przed dniem 1-szym lipca 1933 r. na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego.

2. Kartę przemysłową uzyskaną na podstawie

## Wciąż nowe gwiazdy...



## Francuskie lotnictwo handlowe

Lotnictwo cywilne skupione jest we Francji w rękach towarzystw prywatnych, które otrzymują jednak bardzo wysokie subwencje ze skarbu państwa. Do niedawna istniało tam 5 przedsiębiorstw awiacyjnych: Air-Union, Aeropostale (największe, głośnie ze słynnego krachu kilka lat temu), Farman, Cidna, Air-Orient, niedawno połączyły się one w jedno wielkie przedsiębiorstwo, pod nazwą „Air-France”.

Towarzystwo to posiada dzisiaj do dyspozycji zgórą 220 samolotów (lądowych i wodnych), z 668 motorami i blisko stu lotniskami, rozszanymi po całym świecie. Niektóre aparaty tow. „Air-France” rozwijają szybkość 300 km na godzinę, tak, że mogą one przebywać trasę Paryż—Londyn w czasie niewiele dłuższym ponad godzinę.

„Air-France” posiada linie europejskie i zamorskie, łączące Francję z Afryką, Azją i Ameryką południową. Sieć linii europejskich tow. „Air-France” obejmuje prawie całą Europę, z wyjątkiem Rosji i państw bałtyckich; linie zamorskie prowadzą do północno-afrykańskiego imperjum kolonialnego Francji, Syrii i Indochin (w Azji) oraz Brazylii, Argentyny i Chile. W roku ubiegłym linie europejskie towarzystwa „Air-France” przyniosły 26 i pół miliona franków dochodu co nie jest liczbą zbyt wysoką, jeżeli wziąć pod uwagę, iż subwencje rządowe dla tych linii wyniosły w tym samym okresie aż 112 milionów fr. Linie zamorskie dały w tym samym czasokresie 26 milionów dochodu, subwencje zaś wyniosły 114 milionów. Widzimy więc, iż francuskie lotnictwo handlowe

przynosi jeszcze duży deficyt, kryty dzięki potężnym subsydlom państwowym. Być może, iż z czasem, kiedy minie okres wielkich inwestycji, niezbędnych do rozbudowania przedsiębiorstwa (zwłaszcza nowe, szybkie aparaty są bardzo kosztowne), sytuacja — zmieni się na lepsze.

Najmniej rentowną jest linia Marsylja — Algier (poprzez morze Śródziemne), która w ciągu ostatniego roku przyniosła zaledwie 908 tysięcy franków dochodu, podczas gdy otrzymała ona w tym samym czasie subwencję w wysokości 16 milionów franków. Najlepiej rentuje się króciutka, ale bardzo ożywiona linia Paryż—Londyn, która dała 8 milionów franków dochodu przy 10 milionach franków subwencji.

W każdym bądź razie awiacja handlowa Francji rozwinęła się w ciągu ostatnich lat ogromnie. Sieć lotnicza wzrosła z 10.860 km w r. 1925 do 40.059 km w r. 1933, to znaczy w czwórnasób, ilość przelecianych kilometrów — z 4.712.000 do 9.155.000, liczba przewiezionych pasażerów — z 14.200 do — 36.890. Dochody przedsiębiorstw lotniczych wzrosły w tym samym czasie z 16-tu milionów franków do 55 milionów, ale i subwencje też wzrosły z 51 milionów fr. do 204 milionów. Parlament jeszcze przed dwoma laty postanowił, iż ogólna suma subwencji dla wszystkich pięciu towarzystw lotniczych nie powinna przekraczać kwoty 200 milionów fr. rocznie. Obecnie, ze względu na trudne położenie finansowe państwa, spodziewana jest jeszcze dalsza redukcja tej kwoty.

prezpisw austriackiej ustawy przemysłowej:

a) przed dniem 15 grudnia 1927 r. na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego;

b) przed dniem 1-szym lipca 1933 r. na obszarze cieszyńskiej części województwa śląskiego.

Gdyby uzyskanie jednego z powyższych dokumentów było utrudnione, wówczas należałoby zaopatrzyć się w celu uzyskania zaświadczenia Izby Rzemieślniczej w inne wiarygodne dowody posiadania uprawnienia przemysłowego w szczególności, bądź w dowód zapłaty podatku dochodowego od warsztatu rzemieślniczego, bądź też w dowód zarejestrowania pracowników danego warsztatu rzemieślniczego w Kasie Chorych. W obu powyższych przypadkach przed 1-y lipca 1933 r. na obszarze województwa śląskiego, względnie przed 15-y grudnia 1927 roku na pozostałym obszarze państwa.

### Obniżyć ceny monopolowe!

W związku z wysuwaniem ostatnio coraz częściej ze strony szerokich sfer gospodarczych postulatem obniżenia cen na artykuły monopolowe, Związek Izby Przemysłowo-Handlowych wystąpił z memoriałem, w którym wskazuje na potrzebę obniżenia cen tych artykułów.

Jak wynika z obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego R. P. ceny hurtowe artykułów przemysłowych i rolnych w Polsce w latach 1928—1931

(kwiecień) uległy obniżeniu — w porównaniu z rokiem 1928 o 39,2 proc. i 52,6 proc., osiągając w kwietniu 1934 r. wskaźnik ogólny 56,7 wobec wskaźnika 100 w roku 1928. W tym samym czasie ceny hurtowe spirytusu obniżyły się w porównaniu z rokiem 1928 zaledwie o 9,9 proc. (wskaźnik 90,1), a więc w stosunku do innych artykułów w stopniu nieproporcjonalnie małym, ceny tytoniu pozostały niemal że bez zmiany (wskaźnik 99,9), wreszcie jeśli chodzi o sól i zapalki, ceny ich w roku 1933 osiągały wskaźnik 104,5 i 142,9, a więc w porównaniu z rokiem 1928 nie tylko nie ulegają obniżce, przeciwnie wskazują nawet poważny stosunkowo wzrost, bo o 4,5 proc. i 42,9 proc. Zdaniem Związku Izby Przemysłowo-Handlowych zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż wobec spadku z jednej strony wysokości produkcji i kosztów wytwórczości, a w związku z tem ogólnych obrotów handlowych oraz z drugiej strony wydatnego obniżenia siły nabywczej ludności, jakie wykazuje chwila obecna w porównaniu z latami pomyślnej koniunktury — ceny artykułów monopolowych winny ulec obniżeniu w stopniu co najmniej tym samym, co i artykuły wolnej produkcji.

**Zadajcie wszędzie  
„Nowego Dziennika“**

## Przegląd prasy

### Zmiana sejmowej ordynacji wyborczej?

„Czas“ omawia niepotwierdzoną narazie pogłoskę o zamierzonej zmianie ordynacji wyborczej, przyczem z wielkim zadowoleniem wita zapowiedź usunięcia zasady proporcjonalności i zastąpienie systemu wielomandatowych okręgów oraz listy państwowej — okręgami jednomandatowymi. Zdaniem „Czasu“:

Należałoby co rychlej wprowadzić w Polsce system okręgów jednomandatowych, przy pozostawieniu powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Okręgi wielomandatowe i proporcjonalność mogłaby zachować chyba w wielkich miastach, oraz na kresach, gdzie może wypadałoby stworzyć, wobec specjalnych warunków narodowościowych kataster i kurje narodowe. Ale i w tych wypadkach należałoby ten problem dokładnie przemyśleć.

Oto momenty, które, zdaniem „Czasu“ przemawiają za systemem jednomandatowym:

Okręgi jednomandatowe zmuszą posłów do liczenia się z potrzebami swoich wyborców...

Posłowie będą musieli znać swych wyborców, interesować się ich sprawami, informować ich o sprawach publicznych. Poseł z agitatora partii stanie się przedstawicielem ludności.

Skasowanie proporcjonalności będzie miało ujemne skutki dla zawodowych polityków. Partje nie będą pewne, czy uda się im przeprowadzić wszystkich swych prowadzących. — Zmniejszy się wpływ wpływy miejskie i przemysłowe w sejmie, wzrosną wpływy rolnicze. Początkowo okręgi jednomandatowe wprowadzą zapewne dużo lokalnych wielkości. Dopiero po paru kadencjach wyborcy się zrażą do powiatowych genjuszów, a inteligencja wielkomińska zdobędzie się na wysiłek i trud wygotowania sobie okręgów wyborczych. Dlatego byłoby może pożądanym skrócić kadencję sejm, na przykład do lat czterech.

Każda zmiana wprowadza pewne niedogodności. Wprowadzenie okręgów jednomandatowych wywoła, przy pierwszym zastosowaniu, pewne niespodzianki. Wzrośnie zapewne ilość dzikich, przywódcy partji użyją swój autorytet zmniejszony, wzrośnie ilość posłów rolniczych. A jednak skasowanie proporcjonalności — to jedyna droga do uzdrowienia naszego ustroju.

Postulat zniesienia proporcjonalności nie ma w sobie nic z „czarnej reakcji“. Wydaje się wątpliwym, by „konserwa“ na tem „zarobiła“. Okręgi jednomandatowe zbliżą co prawda ziemiaństwo i zamożnych gospodarzy. — Przemysł wszakże na tej zmianie straci. Zyskają z pewnością ugrupowania ludowe różnych odcieni. Zyska przedewszystkiem rstrój. Każdy, kto pragnie, byśmy się nie rozstali definitywnie z ustrojem parlamentarnym, byśmy nie stali się śladem Niemiec i Włoch, państwem totalnem i monopartyjnym, powinien żądać skasowania proporcjonalności w ordynacji wyborczej.

Jeśli zważymy, że działalność Sejmu jest dziś ograniczona do 2-miesięcznej sesji budżetowej, a ograniczenie to w nowej konstytucji będzie prawnie utrzymane, to musimy dojść do przekonania, że troska „Czasu“ o jakościowy skład Sejmu jest mocno akademicka. Co tu bowiem dużo mówić o „zmniejszeniu wpływów miejskich i przemysłowych“, o „wzroście wpływów rolniczych“ przy takiej a nie innej ordynacji wyborczej? Czy posłowie, wybrani w okręgach jednomandatowych, będą bardziej ważne słowo mieli w sprawach państwowych, aniżeli ci, którzy wyszli z okręgów wielomandatowych? Czy będą wogóle mieli jakiś wpływ na kierunek rządzenia?..

### Niemile nowiny z Gdańska

Zmiana na stanowisku prezydenta Senatu W. M. Gdańska zaniepokoiła nietylko opinie żydowską jako zapowiedź odwrócenia się od traktatowych zobowiązań Wolnego Miasta, lecz w równej mierze i to z podobnej przyczyny także opinie polską. Oto uwagi „Głosu Narodu“ na temat ustąpienia prez. Rauschninga:

O ile dr. Rauschning, jako prezydent sena-

# Na horyzoncie politycznym

## Czy Anglja udzieli Niemcom kredytów?

Przez pewien czas lansowała prasa niemiecka wiadomość, że Anglja zamierza Niemcom udzielić kredytów. Mówiono m. in., że sir Henry Deterding, którego sympatje dla hitleryzmu są znane, toruje przemysłowcom niemieckim drogę do city londyńskiej. W Londynie wiadomość ta wywołała ogólne zdziwienie. Zdaje się, że wiadomość ta zawdzięcza swe pochodzenie następującej okoliczności: Kupcy angielscy wysłali towary swym odbiorcom niemieckim w tem przekonaniu, że kupcy niemieccy natychmiast po otrzymaniu towarów prześlą należne pieniądze kupcom angielskim. Okazało się jednak, że Bank Rzeszy odmówił dewiz kupcom niemieckim, tak, że ci nie mogli uczynić zadość swym zobowiązaniom. Kupcom angielskim nic innego nie pozostało, jak czekać cierpliwie. Zresztą chodzi tutaj o naftę, której wysyłkę można było jeszcze wstrzymać, gdy dowiedziano się o metodzie dra Schachta. Nastraszone jednak angielskich dostawców nafty i innych produktów pochodnych z nafty, że Niemcy otworzą swój rynek dla naftowej, a w ten sposób Anglja straci ostatecznie nabywcę niemieckiego. To podziałało na kupców angielskich, którzy zamiast cofnąć towar, znajdujący się już w portach niemieckich spowodowali do Anglii, woleli iść na pewne ustępstwa w sprawie warunków spłaty. Z tej sposobności skorzystała inspirowana prasa niemiecka, by puścić w świat pogłoskę, jakoby Anglja odzyskała znowu zaufanie do rynku niemieckiego.

## Wybory w Anglii dopiero w r. 1936

Angielska opinia publiczna zajmuje się znowu sprawą rekonstrukcji gabinetu Mac Donalda. Panuje ogólne przekonanie, że sam Mac Donald nie padnie ofiarą tej rekonstrukcji. Aczkolwiek jego autorytet mocno zbladł, a nazwisko jego nie ma już tej siły przyciągania jak przedtem, konserwatyści angielscy chcą go jednakowoż nadal zatrzymać, by nadać swym rządowi pozory ponadpartyjne.

Jeśli jednakowoż rekonstrukcja gabinetu nastąpi, nie ulega żadnej wątpliwości, że ustąpi przedewszystkiem sir John Simon, a jego następcą ma zostać lord Halifax, sekretarz stanu dla Indji. Sir John Simon zostałby speakerem Izby Gmin.

Warto zanotować też uporeczywie utrzymującą się pogłoskę, że rząd nie zamierza

rozwiązać parlamentu przed upływem jego kadencji. Nowe wybory odbyłyby się więc dopiero w roku 1936.

## Od kredki do ust do — gilzy karabinowej

W wielkiej fabryce manchesterskiej znajduje się w pełnym ruchu siedemdziesiąt maszyn sztańcujących automatycznie gilzy... nie! obsadki do karminu. Z prawej strony dostaje się do maszyny długa wstęga metalowa, z lewej wylatuje gotowa gilza. Jest to fabryka przyborów kosmetycznych; w tej chwili produkuje ona tylko gilzy do karminu, ale w razie potrzeby może być przestawiona w ciągu 24 godzin na fabrykę gilz do nabojęw karabinowych. Zresztą, jest to fabryka amunicji karabinowej z czasów wojny, która przed 17 laty w pełnym tempie pracowała 70 maszyn wyrabiała dziennie setki tysięcy gilz do nabojęw. W tejże samej dzielnicy Manchesteru znajduje się wielka fabryka rur wodociagowych i kanalizacyjnych. Wytwarza ona wszelakiego rodzaju i wymiaru rury ciagnione, walcowane. W razie wojny tasama fabryka może w ciągu kilku dni przejść na produkcję wojenną i wytwarzać lufy armatnie długie, krótkie do dział polowych, haubic, moździerzów etc. Pod Bradford znów znajduje się fabryka patelni i brytwann. W fabryce są cztery piece, z których czynne są tylko dwa. Utensylja kuchenne, które idą w wielkich ilościach do właścicieli konsumentów — hotelów, restauracji — fabrykowane są ze specjalnego stopu metalowego, mającego tę właściwość, iż jest on identyczny co do składu ze stalą pancerną ochraniającą tanki, samochody pancerne. W razie wojny, zamiast dwóch pieców uruchomione zostają wszystkie cztery, produkcja automatycznie podwaja się i zamiast niewinnych patelni fabryka dostarcza płyty pancerne do budowy czołgów wielkich i małych, samochodów pancernych, tankietek i t. d. Fabryki maszyn do szycia nadają się znakomicie do przestawienia na produkcję karabinów bez większych zmian i trudności.

Fabryk takich i innych znajduje się w Lancashire dobrych kilka setek, wielkich i średnich, starych i zupełnie nowych. W tem więc środowisku fabrycznym posiada Anglja przemysł, który w każdej chwili może przejść od produkcji narzędzi użytku domowego i innych do wytwarzania na wielką skalę w szalonym tempie broni wszelkiego rodzaju i wszystkiego, co stanowi materiałową podporę wojny nowoczesnej. Or.

tu, umiał, mimo swej przynależności do partji narodowo-socjalistycznej, w pewnych sprawach stać na stanowisku ponadpartyjnym i działać w myśl interesów całej ludności Gdańska, teraz istnieje obawa, że następca jego będzie tylko wykonawcą woli partji narodowo-socjalistycznej. Obawy te idą jeszcze dalej: kiedy na fotelu prezydenta senatu zasiądzie p. Greiser, mąż zaufania pełnomocnika Hitlera na Wolne Miasto, Alberta Forstera, zastąpienie organów konstytucyjnych organizacją partyjną będzie faktem dokonany. Byłoby to równorzędne z ostateczną „Gleichschaltung“ Wolnego Miasta z Rzeszą Niemiecką i pogrzebaniem jego konstytucji, o ile nie znajdą się przeszkody, uniemożliwiające ten przewrót, sprzeczny z dotychczas obowiązującym statutem konstytucyjnym Gdańska i interesami Polski.

W dalszym ciągu wskazuje „Głos Narodu“ na uderzającą anormalność w gdańskich stosunkach wewnętrznych, do których Polska zasadniczo się nie wtrąca:

...gdy porównamy rolę, jaką odgrywa w Gdańsku p. Albert Forster, gdański „gauleiter“ N. S. D. A. P., z rolą generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej i wysokiego komisarza Ligi Narodów, to trzeba jednak przyjąć

do przekonania, że wpływ i znaczenie pierwszego są o wiele większe, niż wpływy i znaczenie dwóch pozostałych dygnitarzy, z których pierwszy na terenie Wolnego Miasta reprezentuje Polskę, a drugi międzynarodową instytucję genewską.

Jest zatem coś wybitnie nienormalnego w stosunkach wewnętrznych w Gdańsku i w tym stanie rzeczy trzeba szukać przyczyny tego niepokoju, jaki powstał — trudno temu zaprzeczyć — w związku z ustąpieniem dr. Rauschninga ze stanowiska prezydenta senatu. Póki on był, można było przypuszczać, że stosunki polsko-gdańskie, aczkolwiek pod wieloma względami budzące duże zastrzeżenia, będą odbywały się normalnie. Jego ustąpienie otwiera nowe perspektywy, nie zapowiadające się bynajmniej korzystnie.

Dla kierownictwa polityki polskiej przybywa nowy trudny problem do rozwiązania.

## Odmówił złożenia przysięgi

Berlin, 26. 11. PAT. Urzędowo donoszą, że minister oświaty Rust złożył z urzędu profesora teologii ewangelickiej na uniwersytecie w Bonn dr. Bartha, który odmówił złożenia przysięgi dla urzędników przysięgi na wierność kanclerzowi Hitlerowi. Przeciwnie prof. Barth wdrożono równocześnie dochodzenie dyscyplinarne.

# DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Rok VI.

POD REDAKCJĄ MARTY HIRSCHPRUNŻANKI

Nr. 37

## Świecezki chanukowe

Jak rokrocznie — od stuleci — i dziś zapalamy świecezki chanukowe. Drobne, słabiotkie świecezki — jak biedny i słaby ich naród! — Wszędzie palą się one — te świecezki chanukowe — wszędzie, gdzie przeszła stopa Żyda — wiecznego tułacza. Słabiotkie ich światło, ale wielka ich moc. One głoszą bohaterskie czyny Makabeuszów, przypominają wyzwolenie i wolność narodu, odsłaniają piękne karty dziejowe Judei.

Chanuka — to zwycięstwo ducha narodu nad obcą przemocą, nad tchórzliwym niewolnictwem asymilacji.

Chanuka — to nieśmiertelny, niemiłosierny bój o duszę narodu, o ziemię jego, o byt niepodległy.

Przy tych małych ognikach świeczek chanukowych, spala się nasza golusowa hańba i podłość niewolnicza — a potężnym płomieniem wybucha ogień wiary i wolności — dla narodu żydowskiego, dla ziemi Izraela.

Hanka M. i Cela G.  
z podgórskiej „Akiby”.

Wielka była moja radość, kiedy rebe zapowiedział, że w przeciągu ośmiu dni świąt Chanuka, będziemy wolni od nauki popołudniowej. Kiedy przybyłem do domu, zastałem już ojca krzającącego się przy „menorze”, a matka robiła knotki z waty, do oliwy i powtarzała bezustannie: „lszem mic-wat chanuka”. Z kuchni wydobywał się przyjemny zapach pączków. Ja i brat Chaim, za siedliśmy do gry w „drejdl”, czekając równocześnie z niecierpliwością na „chanukagegeld”, które otrzymujemy co roku od ojca.

Po kilku zaledwie minutach, widniała już na oknie ośmioramienna menorah, z płonącymi światełkami, które się chwiały, jakgdyby gawędziły ze sobą. Ojciec siedział koło menory, śpiewając różne „zmirot”, a ja z Chaimem staliśmy obok. Przypominałem sobie wszystkie legendy o Chanuce, które nam rebe wczoraj w chederze opowiadał. A płomyki igrając swawolnie, to strzelały w górę jasnym, wesołym płomieniem, to chwiały się od wiatru, wreszcie walcząc z agonją — zgasiły.

Zrobiło się nam smutno.

Mosze Rand (Nowy Targ).

\*\*\*

Nigdy nie zastanawiałem się nad znaczeniem świąt. Sądziałam, że ludzie doskonaleby się obeszli bez tych ceremonii świątecznych, zresztą takie myślenie jest teraz modne. Uważałabym tak i teraz, gdyby nie zeszłoroczna Chanuka, a raczej wieczór, gdy paliła się ostatnia świeczka.

Podeszłam do okna, gdzie stał świecznik i — sama się zdziwiłam. Uczułam dziwne rozrzwienie. Nie wiedziałam co się ze mną dzieje. Czułam tylko, że te małe świecezki są mi niewymownie drogie i dziwnie bliskie. — Zdawało mi się, że świecezki te mówią do mnie, opowiadają starą, bardzo starą historię, o całym narodzie żydowskim.

Zrozumiałam co to jest tradycja. Zrozumiałam, że te płomyki łączą mnie z braćmi moimi — z tymi co żyją w niedoli i z tymi co się już wyzwolili i pracują na ziemi pra-ojców.

Lili.

W ciepłym, jasnym pokoju, na oknie, w srebrnej „menorze” palą się różnokolorowe świecezki chanukowe. Świecezki te, swoim blaskiem płoną już dwa tysiące lat. Przewyciężyły największe wiatry i wichury — i dalej płoną. Myślimy sobie w duchu: Jak Matatjasz, który na czele małej garstki zwolenników, zwyciężył pięć razy większą ilość nieprzyjaciół, tak i my teraz, przewyciężymy zły Golus i odtąd palić będziemy świecezki na naszej własnej ziemi — w Erec Israel.

F. Fleischer i F. Kiwetz  
ucz. kl. VI. szk. „Cheder Iwri” w Krakowie

\*\*\*

Tyle jest świąt żydowskich, opartych na tradycjach. Największy sentyment mam dla świąt Chanuki.

Dawniej należałem do chóru dziecięcego. Urządzaliśmy koncerty i konkursy, ustalono kto ma śpiewać „hanejrot halalu”. Zawsze śpiewał altem jeden chłopczyk. Wpatrywałem się wówczas w śpiewaków i przy najmniejszym załamaniu głosu oburzałem się strasznie. Myślałem, że jabym z łatwością potrafił wydobyć ten ton. Po powrocie do domu próbowałem śpiewać. Wydawało mi się, że ci dwaj najlepsi śpiewacy, są tylko moim bladym cieniem.

Ponieważ ojciec zawsze był zapracowany, ja kupowałem świecezki. Siedziałem długo i liczyłem czy świeczek jest 44, potem oglądałem każdą z osobna, czy przypadkiem nie połamana i jakiego koloru. Robiłem to tak długo, aż córka sprzedawcy zaczynała patrzeć na mnie złem okiem.

— Patrzcie — mówiła — kupuje za 50 gr a siedzi w sklepie za 7 złotych!

Pierwszego dnia świąt, śpiewaliśmy razem z ojcem. Miałem cienki słaby alcik, stałem się jednak śpiewać jaknajgłośniej i uciniałem koguta. Matka się śmiała.

— Nasz Paweł chyba już nigdy nie będzie

## Godziny przyjęć w Redakcji „Dzienniczka”

Redakcja „Dzienniczka”, dążąc do nawiązania jaknajbardziej ścisłego kontaktu z czytelnikami i współpracownikami naszego pisma, rozpoczyna z dniem jutrzejszym urzędowanie dla swoich interesentów, których przyjmować będzie co czwartek w redakcji „Dzienniczka”, ul. Orzeszkowej 7 II. piętro między godz. 3—4 popołudniu. Telefonicznie porozumieć się można w godzinach przyjęć Nr. 136-89.

Proszeni są: Otto Blaustein, Lusja Steinfeld, Lola Gradesówna, Lolek Horowitz, o przybycie jutro do redakcji.

śpiewakiem.

Następnego dnia biliśmy się zwykle z bratem o to, kto ma zapalić resztę świec. Potem siedziałem nad palącymi się świecezkami i patrzałem jak z wolna gaśnie płomyk. Myślałem o Chanie i jej siedmiu synach, o Jehudzie Hamakabi. Biedna Chana, dzielny Jehuda! Czy ja potrafię oddać życie za wiarę? No tak!...

Wyobrażałem sobie, jak prowadzę mały oddział, a miliony padają trupem. Byłem wtedy jak każde dziecko, militarysta. Chciałem wszystkich zabić, bylebyśmy zwyciężyli. Później przestałem marzyć.

W tym roku nie będzie mnie w domu pierwszego dnia świąt. Biorę udział w przedstawieniu gimnazjalnem. Już realnie wyobrażam sobie wielkich bohaterów, wiem że inaczej trzeba walczyć o dobro narodu, ale stara tradycja jest święta i nikt jej obalić nie może. To mi dała Chanuka.

Paweł z Łodzi.

\*\*\*

Słotny wieczór jesienny. Szybko mijam puste ulice. Cicho dokoła, tylko deszcz dzwoni o szyby i dachy domów. Ale mimo to, tu w dzielnicy żydowskiej, jasno dziś i wesoło. Dlaczego? Spytajcie o to tych kolorowych świecek chanukowych, co płoną w oknach..

## Nasz Kącik Muzyczny

(Zredagowany przez młodzież Szkoły Muzycznej przy Z. T. M.).

Przerywamy tym razem cykl artykułów o muzyce żydowskiej, ponieważ przypadają w tym roku rocznice kilku kompozytorów, o których chcemy parę słów napisać w „Dzienniczku”.

### 70-LECIE URODZIN RYSZARDA STRAUSSA.

Ryszard Strauss święci w tym roku siedemdziesiątą rocznicę urodzin. (Nie należy zamienić go przypadkiem z innymi Straussami (Johann, Józef, Oskar), którzy już dawno pomarli, pozostawiając w spuściźnie nieśmiertelne wale. Ryszard Strauss jest jednym z najwybitniejszych kompozytorów naszej epoki. Głównym polem jego twórczości, jest opera i poemat symfoniczny, tzn. utwór orkiestralny, oparty na jakiejś treści poetycznej. Z początku bardzo krytykowano jego sposób komponowania. Publiczność nie mogła słuchać tej muzyki, przepełnionej dysonansami, która dla nieobznajomionych, robiła wrażenie kocięj muzyki. Dopiero z wolna przyzwyczajono się do jej oryginalności i zaczęto ją rozumieć. Dziś jego opery „Elektra”, „Salome” itd., oraz poematy „Don Juan”, „Życie bohatera” i inne, cieszą się ogólnym uznaniem.

### 50-LECIE ŚMIERCI BEDRYCHA SMETANY.

Przed pięćdziesięcioma laty umarł Bedrych Smetana, twórca czeskiej muzyki narodowej. Opera i poemat symfoniczny, to również i jego specjalności. Czerstwe melodie i rytmy ludowe, przeobraził on w arendziela artystyczne. Największe jego dzieło to ludowa opera komiczna „Sprzedana naręczona”, która jest tem dla Czechów, czem „Halka” Moniuszki dla Polaków. Na czele poematów symfonicznych stoi „Ma Vlast” („Moja Ojczyzna”) — cykl sześciu poematów.

Smutną miał starość Smetana. W późnym wieku utracił on słuch i popadł w obłąd.

Czesi obchodzą w tym roku bardzo uroczystie rocznicę śmierci swego największego kompozytora.

### ANEGDOTKI MUZYCZNE.

Brahms zmuszony był w prywatnym towarzystwie zaakompaniować pewnemu bardzo miernemu wiolonczeliście. Akompaniament wypadł bardzo głośno. W pewnym momencie wiolonczelista zwrócił się oburzony do Brahmsa: „Niech pan łaskawie gra trochę ciszej. Przecież ja sam siebie nie słyszę”. Na to Brahms odpowiedział z afektem: „Ach, jaki pan szczęśliwy!”

Mamusia: Monius! Gdzie twój brat? Przecież graliście na fortepianie na 4 ręce.

Monius: Tak, mamusiu, ale ja pierwszy skończyłem.

To ich tajemnica. Menory różne — miedziane, srebrne, ale jednakże błękitne ogniki ułatują z nich w górę.

Niesamowita ponura noc jesienna, wokoło nas morze nienawiści ludzkiej, ale przy blasku świeczek chanukowych wszystko jest jasne, wesołe.

Przedemną, na stole, leży list z Erec. Myśli moje wędrują tam, do naszego kibucu, do bliskich. I oni złożą dziś hołd Makabeuszom, jak czynią to codzień — swoją cichą, twórczą pracą. Dziś tylko znajdzie on inny wyraz niż zwykle — żywiołowy, zewnętrzny. Wspaniała i potężna menora elektryczna zapłonęła na ratuszu, w Tel Awiwie, nad wszystkimi domami dla tej młodzieży, która żyje tam zdala od rodziców — bez świąt, bez piątkowych wieczorów rodzinnych. Miło jej wtedy, podąża na ulicę wielkiego myśliciela Achad-Haama, aby przyjrzeć się świecznikowi zbliżającemu.

To mi przypomina, że i u nas w Krakowie, na święta Bożego Narodzenia, ustawia się na Rynku wielką choinę, pięknie przystrojoną, na której migota niezliczona ilość — świec elektrycznych. To dla przechodniów, którzy nie mają choinek, albo nie mają domu.

Ostatni raz zapalą dziś kolorowe świeczki w oknach. Już jutro schowają menory do szafy — na drugi rok. Czy u nas, w dzielnicy żydowskiej, znów będzie smutno i ciemno?...  
E. T.

## Boli mnie

Na poniewienkę w cudze kraje  
Skazany jestem ja.  
Muszę szanować obce obyczaje.  
A jak to już długo trwa!...  
Gdzie idę, tam mnie męczą,  
Męczą duszę mą,  
A w uszach te słowa wciąż mi dźwięczą!  
Wynos się Żydzie stąd!  
Gdzie idę, tam mnie katuja,  
Katuja ciało me.  
Ja moją całą duszą czuję,  
Że wolnej ojczyzny nie mam — nie!  
Jak mnie to okropnie strasznie boli,  
To tylko jeden Pan Bóg wie.  
On nas napewno z tego jarzma wyzwoli,  
Bo tak nam źle, tak bardzo źle!...

NENA EINHORN (Nowy Sącz).

## Nadchodzi zima...

Nadchodzi zima, mroźna i szara,  
Smutna — choć w białej sukience.  
Coraz jest bliżej. Czuć chłód lodowy,  
Wichrów ma worek na ręce.  
Deszcz pada. Drzewa obdarte z liści,  
Swym szumem płaczą za latem.  
Wszystko zamiera, bo ciepło słonka  
Napót się żegna ze światem.  
A biedni ludzie tak rozpaczają!  
(Choć panom zima radosna),  
Ich dzieci ciepłej odzieży nie mają.  
Boże! Niech przyjdzie już wiosna!

JERZY BRUKSELKA.

# Sprawozdanie z szkolnej pracowni biologiczno-przyrodniczej

Niedawno, bo w tamtym tygodniu, otrzymałam „dymisję“. Minęły bowiem dwa miesiące, podczas których byłam asystentką w pracowni biologiczno-przyrodniczej i musiałam ustąpić innym koleżankom i kolegom, rwącym się również do miłego zajęcia. A ja tak polubiłam tę pracę!

Kiedy zjawiłam się koło stołu, małe rybki w akwarjum podplwały aż na powierzchnię wody, w oczekiwaniu pokarmu, którym był Wawil, a czasem odrobina suszonych liści. — Rybki łapczywie chwytają podany im pokarm, bijąc się o większe kaski. Mają naprawdę doskonały apetyt. Rakom i traszkom dawałam surowe mięso. Tych pierwszych nie lubię, a traszki są znów bardzo grymasne. Często chowały się pod kamienie, rzadko tylko wypływając na powierzchnię, dla zaczerpnięcia powietrza. Trzeba im było mięso podsuwać w szczypczykach pod sam nos i ruszać szczypczykami, aby traszki myślały, że to są żywe robaczki. Ale jadły mało. A jedna — nie wiem, dlaczego — bała się mnie i zawsze uciekała; przytem jadła najwięcej, wyrывая pokarm towarzyszkom. Myszkę otrzymywały pszenicę i mleko. Zamknięte są w szklanym pudle, niby akwarjum, przykryte zwierchem zieloną siatką. Mają one z boku małe gniazdo w wacie, wśród trocin. Teraz wyległy się młode, czerwone myszki, nie umiające się jeszcze ruszać. Stare odważnie bronią swych dzieci, wytrzeszczając białe, drobne ząbki, choć dotąd tak się bały! Dalej stoi szklane, bardzo długie pudło, w którym trwożliwie, wśród mchu i kamieni, chowają się zielone jaszczurki. — Wpuszczamy im codziennie muchy i pajaki, których łapanie należy do obowiązków asystentów. Na szkle, przykrywającym siedzibę tych płazów, stoi szereg wazoników. Jaszczurki bowiem są bardzo silne i mogą szkło podważyć. Na piecu, ziemi i oknie stoją skrzynki i wazoniki z kwiatami. Nie znam na zwy wszystkich kwiatów, ale najbardziej lubię bratki. Takie mają aksamitne, puszyste płatki!

Przy ścianie stoi szafa z przyrządami do przyrody, wśród których trzeba często robić porządki (choć zwykle było inaczej). Trzeba czyścić zabrudzone i powalane szkła, uważać na mikroskopy i na inne rzeczy, odpowiadać za zaginione.

Jest u nas w pracowni wiele jeszcze innych zwierzątek i interesujących rzeczy, ale nie wszystkiemu poświęca się drugą klasę.

Doprawdy, bardzo mi żal mojej dawnej godno-

ści i tęsknię za moją pracą, bo zarówno roślinki, jak i zwierzątka polubiłam całym sercem.

Marylka Fischlerówna (lat 13).

## Moja wizyta w „Nowym Dzienniku“

W sobotę byłem z mamusią w „Nowym Dzienniku“. Przechodziliśmy przez pokoje, w których siedzieli redaktorzy i urzędnicy. Na moją prośbę, pan Dyrektor, znajomy mamusi, zaprowadził nas do hali, w której zobaczyłem ogromną maszynę, która drukuje gazetę. Z jednej strony zakłada się do niej biały papier, a z drugiej wychodzi już gazeta, taka, jaką otrzymujemy do domu. Niestety, maszyna nie była w ruchu i chciałbym już być większym, żeby móc tę maszynę zobaczyć w nocy, kiedy drukuje się na niej gazetę i kiedy wszystkie jej koła i klapy są w ruchu. Wyobrażam sobie, że to musi pięknie wyglądać. — Widziałem potem mniejsze maszyny drukarskie, gdzie drukowano afisze i piec do rozpuszczania ołowiu. Dostałem kawałek ołowiu, na którym było już coś wydrukowane. Myślę, że dużo dzieci zazdrości mi tej wizyty w „Nowym Dzienniku“, a gdybym mógł, chętnie bym wszystkie tam zaprowadził. Najlepiej by było, żeby poprosić w szkole o taką wycieczkę.

INEK TAENZER

ucz. III. klasy B szk. hebr.

## Wiewiórka

Wiewióreczka mała,  
Orzeszki składała,  
i na zimę zapas cały  
Tych orzeszków miała.  
A gdy przyszła sroga zima,  
Ludzie ją oplakiwali,  
Że jej zimno, że jest głodna...  
— Trzeba pomóc! — wciąż mawiali.  
Lecz wiewiórka nasza miła,  
Nic sobie z tego nie robiła.  
Na gałązce sobie siadła —  
I orzeszki z smakiem jadła.

ALINA LANDAUÓWNA  
ucz. kl. IV. szk. powsz.

## Kącik „Rodzeństwa Dzienniczka“

Mam lat 13, mieszkam w Krakowie, przy ulicy Bonerowskiej 9. Proszę, aby ktoś z miłych i wesołych czytelniczek lub czytelników, kochających „Dzienniczek“, napisał do mnie.

Maryla Fischlerówna.

## Rozrywki umysłowe

### Wizytówki

Nad. Bronia Erbsmanówna.

|    |          |
|----|----------|
| 1. | A. CHORN |
| 2. | P. KIREW |
| 3. | E. LENG  |
| 4. | G. SINNE |

Powyższe wizytówki, po przedstawieniu liter, dadzą nazwiska muzyków żydowskich.

### Domyślanka

ul. Otto Blaustein.

— — — R D — — —  
C Z — — — — — W S K I  
— — — O N  
— — — B U — — —  
— — — A L I — — —  
— — — L P E — — —  
— — — R Z — — —  
— — — I Z M A — — —  
— — — O Ł O — — —

W miejsce kresek należy wpisać nazwiska sławnych Żydów.

Jeden z rzędów pionowych domyślanki da rozwiązanie.

### ROZWIĄZANIE ROZRYWEK UMYŚLOWYCH Z NR. 36.

1. Łamigłówka: Palestyna. 2. Wizytówki: Gentelman, sknera, melancholik. 3. Szarada: Lis — to — pad. 4. Szarada: Gra — ma — tyka. 5. Rozsypanka: Nie ten miły, co ma ładne mienie, lecz ten, co ma czyste sumienie.

Dobre rozwiązanie wszystkich zagadek nadesłali: Marek Friedman, Józef Hirsch, Akiba z Krzeszowic (Kwuca „Awiv“), Oskar Reiner, Marek Statter, Otto Blaustein, Olek Kahane.

Trafne rozwiązanie pojedynczych zagadek nadesłali: Zwi Hecht (Bielsko), Marcell Krittenstein z Haszomer Hacair (Zakopane), Janek W. z Haszomer Hacair (Tarnów), Pola Pacanowerówna.

## Odpowiedzi Redakcji

Już po zaniknięciu dyskusji z L. L. K. B., otrzymaliśmy sprostowanie dalszych „ofiary“, które choć spóźnione, zamieszczamy na tem miejscu: Nie czytając odnośnego numeru „Dzienniczka“, nie mogłem zaraz odpowiedzieć na ten zarzut. Więc czynię to teraz. Oświadczam kategorycznie, a jeśli trzeba załączę słowo honoru, że zupełnie samodzielnie napisałem moją pracę nt. „Gdybym był królem mojej ulicy...“ To tylko ten, co nie czuje się na siłach stworzenia jakiejś rzeczy, zawsze będzie powalpiwał czy drugi potrafi coś sam zrobić. Tyle myślę wystarczy. Julek Reich.

Pola Pacanowerówna: Twoja praca na Chanuka, jakoteż zagadka chanukowa, zakwalifikowane do druku, nie pójdą już w tym roku.

Rutka Eisland: Twoja szarada i wierszyk straciły już aktualność.

H. Langerman, Nürberger: Artykułików „Marzenia o Erec“, „Bankiet na cześć kolegi“ nie zamieścimy. „Nadchodzi zima“ — może.

Lusia Barber z Akiby: Zagadki z tem rozwiązaniem mamy już w zapasie. Zamieścimy kwadrat magiczny.

Dzidzia: „Dzienniczek“ dziękuje za całuski. Odpowiedź kierujemy do Twojej „dużej“ siostry, która podyktowała Ci dla nas te słowa: „Utwórzmy dzień śmiechu, radości i humoru!“ — Gdyby tak można! Narazie dzień taki byłby chyba dla tych, którzy przez cały rok się śmieją i radują. Ba ci inni, skrzywdzeni przez życie, których cie-

żar trosk materialnych i moralnych, o chleb, o jutro, kładzie się kamieniem na duszy i gnębi jak zmora przez dnie i noce — nie mogą śmiać się bez troski, byłby to raczej śmiech przez łzy. Usunmy raczej przeszkody, które nie pozwalają weselić się — wszystkim, a wtedy dopiero będą dni prawdziwego „śmiechu, radości i humoru“.

**Zwi Hecht, Bielsko:** Sądźmy, że odtąd będziesz już w ciągłym kontakcie z Dziennikiem. Artykułiku na ten temat nie zamieścimy. Mamy już kilka w zapasie. Wierszyka też nie. Wykorzystamy natomiast niektóre zagadki.

**Mar. Kor.:** Nic nam nowego nie powiedziałeś w Twym artykule, choć wypełniłeś dwie strony kancelaryjnego papieru. Są to stare, oklepne wiadomości o których już wróble na dachu ćwierkają.

**„Ipsa“:** Artykułik w myśli szlachetny, w treści słaby i dość chaotyczny. Nie nadaje się do druku.

**Miko Reich:** Zamieścimy może „Wspomnienie“.

**Ra., Ta., Pilzno:** Chętnie zamieścilibyśmy tę wiadomość w Dzienniku, ale podobnie jak Ty, prawie co drugi nasz współpracownik dostaje się z łatwością do Palestyny (oczywiście we śnie!) i o tem prędko nam donosi — w krótszych lub w dłuższych (raczej w dłuższych) artykułach. Mamy więc dość ich w naszej tece.

**Henek E. N. S.:** Wierszyk zachowamy na „Dzień Matki“. W sprawie oskarżenia L. L. K. B. dyskusję zamknęliśmy. Winszujemy do nowego stanowiska redaktora klasowej gazetki. Chętnie przeczytalibyśmy Waszą gazetkę.

**Akiba, kweca „Awi“ w Krzeszowicach:** A więc zgoda. Przyjmujemy Was w poczet naszych współpracowników.

**Marek Statter:** Z największą przyjemnością przyjmujemy przyjaźń. Przyjmujemy także jedną lub dwie wizytówki do druku, które czekać muszą na umieszczenie. Mamy już pełną tekę zagadek.

**Ryszpen z Akiby:** Zagadka słaba. Do druku się nie nadaje.

**Salomon Dominic:** Dziś każdy, bez względu na przekonania i nastawienie ideologiczne, stacza formalnie boje, by dostać się do Erec, a Ty, w tym okresie ogólnej „palestynomanji“ ogłaszasz szumny apel: „Młodzieży! Sjonu zabrzmiął fanfary i wzywają cię tam, do Erec bram!“... itd.

**Janek W., Haszomer Hacair, Tarnów:** Artykuł „Z młodości“ jest naprawdę wyrazem Waszej młodości, ale wymaga lepszego opracowania formy.

**Szeklowiec:** Przedewszystkiem chcielibyśmy wiedzieć, „z kim mamy przyjemność?“ Bo to trochę nieprzyjemnie wdawać się w dyskusję z... pseudonimem. A później chętnie porozmawiamy.

**Olek Kahane:** Zagadka całkiem dobra, ale sądzimy, że rozwiązanie byłoby może utrudnione dla młodzieży innych szkół.

**Student z Bielska na Śląsku:** Twój projekt musimy naprzód sami rozpatrzyć. Dobrzeby było, żebyś dokładnie podał jakiego rodzaju „porady“ miałyby miejsce w proponowanym kąciku. Ten 70-letni Żyd, o którym piszesz, że przeniósł się teraz do Erec, nie może służyć jako „budujący przykład“. Palestyna jest dopiero nowotworzącym się krajem, jej potrzebni do pracy młodzi ludzie, a nie starcy, którzy przyjechali tu... umrzeć.

**Róża Bucheister:** Dla zachęty ogłosimy występ „Bzika“, a może i kapitana „Lamigłowy“.

Dalsze odpowiedzi w następnym numerze.

**Bóle w żołądku, ściskanie w dolku, obstrukcje, gniecie w kiskach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język i błada cera łatwo usunąć przez częste stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej.**

#### Z SALI KONCERTOWEJ.

### I. Poranek Symfoniczny Filharmonji Krakowskiej

Spragniona żywej muzyki symfonicznej publiczność krakowska zjawiała się tłumnie na pierwszym koncercie nowej orkiestry symfonicznej, „Filharmonji Krakowskiej“, skupiającej w sobie licznych członków dawnej naszej orkiestry oraz kilka świeżych, cennych sił z kwintetu smyczkowego. Nazwa „Filharmonji“ obliżyje do wysokich dążeń artystycznych tak co do wykonania jak i programu; mamy nadzieję, że inicjatorzy i członkowie tego zespołu orkiestralnego zdają sobie sprawę z szacownego obowiązku honorowania takiego obliżu na chwałę własną, dobrego imienia kulturalnego Krakowa i naszej publiczności. Życzymy tej nowej i oby na długie lata związanej placówce muzycznej, może najważniejszej w hierarchji zespołowej, pomyślnego i owocnego rozwoju. Jest paradoksem wypadków, że przez kilka lat nie mieliśmy w Krakowie żadnej wogóle orkiestry, a teraz, równocześnie — bez żadnej z pewnością myśli konkurencyjnej — powstają naraz dwie: Filharmonja na dużą skalę, a na mniejszą nasza żydowska orkiestra Żyd. Tow. Muz., która już w nadchodzącą niedzielę wystąpi z koncertem symfonicznym.

Z wielką satysfakcją i radością stwierdziliśmy niezwykle, a bardzo zasłużony sukces Filharmonji Krakowskiej od razu na jej pierwszym występie. Niewątpliwie jest ten spadkobierca dużo lepszy i bogatszy od poprzednika i ma wybitne warunki doskonałego rozwoju. Poznać można było, że do swej premjery orkiestra znakomicie się przygotowała; takiej precyzji w szczegółach technicznych, czystości i nasycenia brzmienia oraz połotu wyrazu nie słyszałem jeszcze w żadnej orkiestrze krakowskiej, a jeśli wielką część tego sukcesu przypisać należy niewątpliwie fascynującemu dyrygentowi Berdajewowi, pierwszorzędnemu fachowcy i rutynowanemu poskromicielowi mas orkiestralnych, posiadającemu dziwną moc sugestywnego oddziaływania, to jednak tylko poprzednia sumienna i celowa praca przygotowała całość, do ostatecznego oszlifowania Berdajewowi w ciągu jednego dnia przed koncertem Niebezpieczeństwa rytmiki synkopowej pierwszej części IV. symfonji Czajkowskiego przeciężyła orkiestra z tak elegancką i swobodną pewnością, że trudności techniczne nie powinny odgrywać roli na przyszłość przy wyborze programu, który powinien wyżej stać niż na tym pierwszym koncercie.

Bo i koncert fortepianowy c-moll (op. 44) Saint-Saens'a jest utworem nie bardzo interesującym, akademicko suchym, tzw. piłą, napisaną po niemiecku przez Francuza. To nie przeszkadza, że p. Martusiewicz pozwoliła nam zapomnieć o jakości utworu swą mistrzowską grą, wysuwając do przodu sztukę pianistyczną o nadzwyczajnym dojrzałości i imponującej pewności na pierwszy plan.

Dopełniła programu Bajka Moniuszki.

Dr. Apte.

Hakoah zaś znajduje się na 5 miejscu (wśród 8 klubów). Rozegrany w tym samym dniu drugi mecz mistrzowski między TS Biala-Lipnik a Solą Żywiec zakończył się 1:1 (0:1). Zawody przyjacielskie BBSV Leszczyński KS Biala zakończyły się zwycięstwem Bielszczan w stosunku 3:0 (2:0).

#### ROZGRYWKI HOKEJOWE O PUHAR EUROPY

Berlin, Richmond Hawks (Anglia)—Berliner SC 5:1 (1:0, 4:1, 0:0).

Paryż, Stade Francais—SC Riessersee 7:1 (0:0, 2:0, 5:1).

Praga, LTC (Praga)—Richmond Hawks 3:2 (0:0, 2:1, 1:1).

Mediolan, HC Milano—SC Riessersee 0:0.

#### VINES ZWYCIĘŻA TILDENA.

W turnieju tenisowym zawodowców rozegranym w Londynie Vines pokonał Tildena 9:7, 7:5, 6:3, zdobywając pierwsze miejsce w turnieju. Dalsze miejsca zajęli 2) Nüsslein, 3) Tilden, 4) Plaa, 5) Barnes, 6) Maskell.

#### PIERWSZE ZAWODY NARCIARSKIE.

W bieżącym sezonie odbyły się ubiegłej niedzieli w Zugspitze (Niemcy). W konkursie skoków zwyciężył Birger Rund (Norwegja).

#### ZE SPORTU.

## Zydzi z 37 państw wezmą udział w Makkabiadzie

Jerozolima, 27. 11. (Tel. wł.). W Makkabiadzie która odbędzie się z początkiem kwietnia 1935 w Tel Awiwie, wezmą udział sportowcy żydowscy

z 37 krajów. Przybywają m. in. Żydzi-sportowcy z Chin, Argentyny i Indji.

## Miesiąc propagandy boksu w Makkabi krakowskiej

Miesiąc grudzień stać będzie w Makkabi pod znakiem propagandy boksu. Zreorganizowana sekcja bokserska dążyć będzie w tym okresie do zwerbowania jak największej ilości zawodników.

W tym celu zarząd klubu zwalnia od wpisu wszystkich uczestników, którzy w tym okresie zapiszą się do sekcji bokserskiej, a równocześnie będą oni mogli korzystać ze zniżonych składek członkowskich.

Nowowstępujący podzieleni będą na grupy, które odbywać będą treningi pod kierownictwem specjalnych instruktorów. Odpowiednio urządzonej sali treningowej, umożliwi korzystanie ze sprzętu bokserskiego oraz przeprowadzenie niezbędnej zaprawy.

Równocześnie odbywać się będą treningi zawodników zaawansowanych, którzy zostaną odpowiednio przygotowani do jednostkowych mistrzostw okręgu. Zarząd sekcji zdecydował bowiem liczne obesłanie mistrzostw jednostkowych oraz rozegranie meczu międzyklubowego z końcem grudnia br.

Celem omówienia wszystkich spraw odbędzie się w sobotę 1 grudnia plenarne zebranie sekcji bokserskiej. Zarząd klubu zaprasza na zebranie to wszystkich miłośników boksu oraz tych wszystkich, którzy nie należą jeszcze do klubu, mają

jednak zamiar wziąć udział w treningach bokserskich. Zebranie odbędzie się w lokalu „Makkabi“ Jagiellońska 10 w sobotę 1 grudnia o godz. 3 pop.

#### SENSACJA PIĘŚCIARSKA KRAKOWA.

W niedzielę dnia 2. grudnia odbędzie się sensacyjny mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem druż. Warszawy ZKS. Makkabi a WKS Wawel. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż Makkabi, po pokonaniu Skody Warszawskiej, typowanej na Mistrza Polski, jest obecnie jedną z najlepszych drużyn pięściarskich Polski, a ostatnie jej turnie po Lotwie podniosło bardzo jej formę. Skład drużyny warszawskiej reprezentować będą Birenbaum, Rozenblum, Szpiegelman, Neustadt, Stahl, Piłnik, Neuding, Steineizen. Wawel przeciwstawi najlepszy skład: Chrostek II, Nowicki, Chrostek I (rez. Szczurek), Pancer (rez. Bednorz), Jodłowski, Kolonko, Morawa i Pieniążek. Komisja sędziowska wyznaczona na ten mecz przez PZB. składać się będzie z pp. Derdy (Poznań) w ringu. Punktowych Rosada (Śląsk) i por. Szopiński (Lwów). Zawody te odbędą się o godz. 11. przedpoł. w sali teatru Domu Żołnierza, ul. Mogińska.

roksar—Phöbus 3:2, Kispesti—Somogy 2:1, Budai—Szeged 1:1. Praga, Sparta—Bohemians 5:0, Zidnice—Admira (Wiedeń) 4:0, Slavia—Victoria 4:1, Cieplicki—ASK (Kolin) 2:1, DFC—Cehie Karlín 2:0, Prostějov—Kladno 3:2. Londyn. Mistrz. Ligi. Aston Villa—Portsmouth 3:2, Arsenal—Chelsea 5:2, Liverpool—Derby County 2:1, Manchester City—Everton 2:1, Birmingham—Preston 1:0. W Lidze prowadzi Sunderland 22 pkt. przed Arsenalem 21 pkt. i Stoke City 21 pkt.

#### KATASTROFALNA PORAZKA HAKOAHU

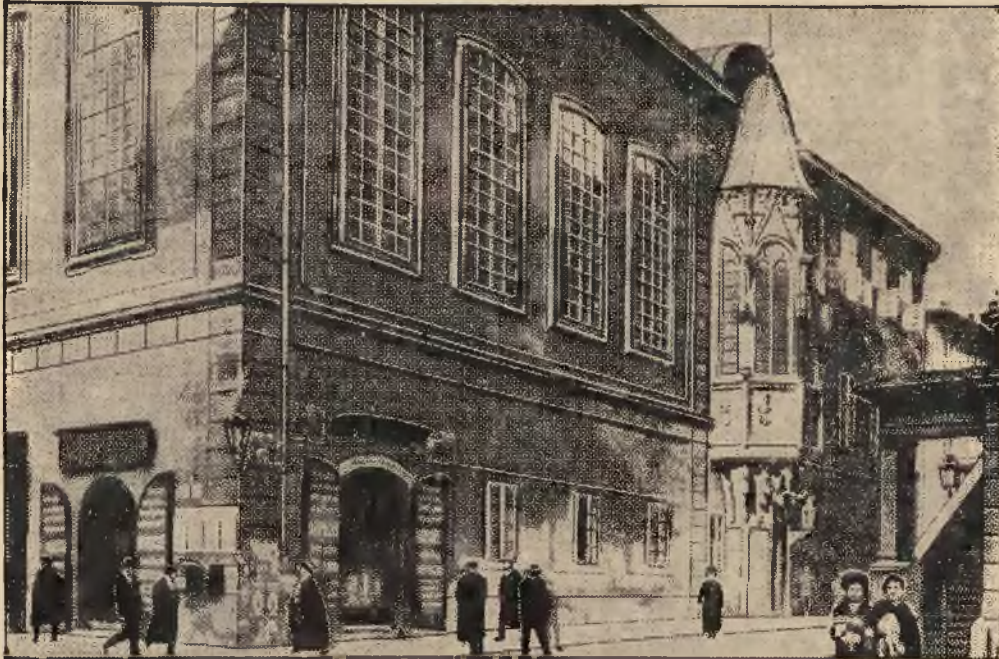
Bielski Hakoah rozegrał w ub. niedzielę zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A. w Czechowicach, z tamtejszym Robotniczym KS. Po ostatecznych dwóch zwycięstwach biało-niebiescy za bardzo lekceważyli przeciwnika, który walczył z dużą ambicją, pokonując „Hakoah“ w rekordowym stosunku 11:1 (6:0). Bramkę honorową dla Bielszczan strzelił Kalfus. RKS wysunął się w ten sposób na czoło tabeli mistrzowskiej klasy A,

#### Ważniejsze wyniki piłkarskie

Warszawa, mistrz. kl. A. Orkan—PZL 0:0. Kalowice, mistrz. Ligi śląskiej AKS—Koszarawa (Żywiec) 0:0. Wawel—Orzeł 2:0, Chorzów—Czarń 2:2. Czechowice, mistrz. kl. A. RKS—Hakoah (Bielsko) 11:1. Soła (Żywiec)—Biała Lipnik 1:1. Tow. BBSV—Leszczyński 3:0. Nowy Sącz, Zawody o wejście do kl. A. KOZPN Unja (Kraków)—Sandecja 3:2. Będzin, Hakoah—Makkabi i Kine-reth (Sosnowiec) komb. 2:2. Bydgoszcz, Marynarka Wojenna—Sokół 1 5:2. Wiedeń, FC Wien—Vienna 2:0, Admira—Hakoah 4:1, Austria—WAC 1:1, Floridsdorf—Libertas 2:2, Rapid—Favoritner 7:1, Leopoldum, Diables Rouges (nieoficjalna repr. Belgji)—Zwaluwuwn (nieoficjalna repr. Holandji) 1:0. Mediolan, Roma—Ambrosiana 1:0, Bologna—Palermo 1:0, Triest—Alessandria 3:1, Juventus—Livorno 2:1, Milano—Lazio 4:1, FC Turyn—Pro Vercelli 2:0. Budapeszt, Ferencvaros—Bocskai 5:1. Ujpesti—Attila 5:0, Hungaria—III Ker 6:3, Sa-

## Mydło Bebe Siofmana dla dzieci - niezastąpione

### Studenci niemieccy zabarykadowani w uniwersytecie



Gmach uniwersytetu Carolinum w Pradze, gdzie doszło ostatnio do ostrych starć między studentami czeskimi i niemieckimi. Studenci niemieccy zabarykadowali się w gmachu uniwersytetu.



#### ŚRODA, 28 LISTOPADA.

Kraków (304,3) 6,45 Audycja poranna, 7,40 Program, 7,50 Pogadanka dla pań: „O prawdziwej domowej oszczędności, a nie skąpstwie” wygł. p. Zofia Witkowska, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Z Warszawy: a) koncert zespołu Arkadi Flato i b) dzieńnik południowy, 13,05 Muzyka z płyt, 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 „Frontem do morza” i lokalne komunikaty, 15,45 Fragment teatralny, 16 Z Warszawy: koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej, 16,45 Z Warszawy: „Listy od dzieci” (starszych), omówi p. Wanda Tatarkiewicz-Małkowska, 17 Z Warszawy: audycja Związku Młodz. Ludowej (chór z Sieradzkiego i muzyka ludowa), 17,25 Z Warszawy: odczyt dla kobiet: „Dlaczego należy-

my do organizacji kobiecych” wygł. p. Irena Gombrowicz, 17,35 Muzyka z płyt, 17,50 Z Warszawy: poradnik sportowy, 18 Odczyt pt.: „Powrót przestępcy do społeczeństwa”, wygł. dr. Władysław Wolter, prof. U. J., 18,10 Wiadomości bieżące, 18,15 Z Warszawy: recit. skrzypcowy Stanisława Tawroszewicza, przy fort. Jerzy Lefeld, 18,45 Z Warszawy: odczyt gospodarczy: „Czy istnieją niezmiennie prawa gospodarcze” wygł. dr. Kazimierz Studentowicz, 19 Z Poznania: arje i pieśni w wyk. Haliny Niedbałówny, 19,20 Z Warszawy: pogadanka aktualna, 19,30 Ze Lwowa: utwory na cytrze harfowej w wyk. Aleksandra Kopieckiego, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,56 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Muzyka salonowa z płyt, 20,45 Z Warszawy: dzień wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce”, 21 Z Warszawy: koncert Chopinowski w wyk. Ilennryka Sztompki, 21,30 Odczyt w jęz. angielskim: „Sportowe rybołówstwo w Polsce” pióra p. Bronisława Romaniszyna, wygł. dr. Ludwik Krzyżanowski, 21,40 Z Warszawy: koncert chóru Dana, 22 Kon-

cert reklamowy, 22,15—23,30 Z Warszawy: muzyka taneczna z rest. „Gastronomia”, o 23 wiadomości meteorolog. dla komunikacji lotniczej.

Warszawa (1345) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—18 p. Kraków, 18 „Skrzynka poczt. roln.” — inż. Tarkowski, 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy”, 1,15—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,45 Odczyt religijny, 16 p. Kraków, 16,45 Wiadom. z dziedziny wynalazków, 17—18 p. Kraków, 18 „O elektryfikacji gospodarstwa domowego” — p. K. Nitschowa, 18,15—21,30 p. Kraków, 21,30 „Połów dorsza” — dr. A. Kozłowska, 21,40—23,05 p. Kraków, 23,05 Skrzynka pocztowa dla Międzynar. Zrzesz. Katowicardów.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,45 „5 minut wiatru od morza”, 15,50 Kącik L. O. P. P., 15,55 Rozmaitości, teatralne, 16 p. Kraków, 16,45 Listy od dzieci omówi Ciocia Ada, 17—18 p. Kraków, 18 Nauka stenografii, 18,15—20 p. Kraków, 20 Koncert wieczorny, 20,45—21,30 p. Kraków, 21,30 Minuty literackie: recyt. wierszy I. Wieniewskiej, 21,40—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 17 Muzyka współczesna, 19,20 Koncert popularny, 20,35 Pieśni Schuberta, 20,50 Humor wiedeński, 21,50 Muzyka organowa, 22,50 Koncert wieczorny.

Paryż (312,8) 13,35 Pieśni w wyk. Kiepur (płyty), 19,57 Aktualności naukowe, 20,28 Piosenki, 21,15 Wesoly koncert, 22,45 Solo na saksofonie, 23 Muzyka taneczna.

Rzym (420,8) 20,45 Audycja ku czci Puccini’ego, 22,15 Muzyka lekka.

Leningrad (1224) 10,30 „Trubadur” — opera Verdi’ego, 18 Muzyka sowiecka, 18,30 Koncert wieczorny, 20,30 Audycja literacka.

### Klinika ptasia

W mieście Houston w Texas jest jedyna w swoim rodzaju na świecie klinika dla ptaków. Założycielką i kierowniczką jest pani Majory Shear. Szpital zorganizowany jest na wzór najmniejszych klinik, posiada obszerną salę chirurgiczną i specjalne oddziały dla różnych chorób. Pani Shear sama operuje, usypiając pacjentów lekkim środkiem nasennym. Ptaki leczą się nie tylko chirurgicznie, ale także na niestrawność, utratę upierzenia, niedorozwój i przerost gruczołów, a nawet starszym ptakom przywraca się młodociany głos. Pani Shear wstawiła się w całej Ameryce jako lekarka ptasia, która ocaliła tysiące ptaków, zranionych, ułomnych i źle odżywionych.

Bruno Adler

Copyright by Michal Kacha — Verlag Praha.

53)

## Sprawa Leopolda Hilsnera

Autoryzowany przekład G. Nadlerowej

Wciąż coś nowego wychodzi najaw. Widziano Hilsnera między godziną 1—5 z Klimą na odpuscie. Lecz gdzie potem obydwójce znikli? Karolina Brychta, jej kuzynka Alojzka, a także Franciszka Swoboda wzięły udział w wycieczce związku robotniczego do lasu beryńskiego; tam dostrzegły około szóstej Polkę, nadchodzącą ze swą towarzyszką. Opisują tę parę w najdrobniejszych szczegółach Hilsner ułokował się na trawie w pobliżu muzyki, Marja zatrzymała się przez chwilę w towarzystwie dziewcząt z Wjesnicowa — Wyższego. Trzy razy tańczyli ze sobą. Innych uczestników zabawy nie pamiętają, tak, że nikt nie jest w stanie skontrolować zapodanych przez nich szczegółów. Wprawdzie Burda jedyny, znający dziewczynę osobiście, był na festynie, ale nie widział jej.

Czy to nie zastanawiające? Po zniknięciu dziewczyny w lecie roku 1898 daremnie rodzice i policjanci dopytywali się o nią. Żaden człowiek nie mógł im wskazać drogi, która naprowadziłaby na ślad Marji. Było prawdopodobne, że udała się na odpust do Zhoru — lecz nikt nie przypominał sobie, czy ją tam widział. Podobnie też nikt nie orjentował się, czy była na święcie robotniczym w lesie beryńskim. Teraz, po upływie półtora roku, przesuwają się długi szereg naocznych świadków, którzy najdokładniej zapodać mogą, że znajdowała się właśnie w tem oryginalnem towarzystwie, ponadto jak była ubrana, o czem rozmawiała, jak się zachowywała. I znowu każdemu twierdzeniu zadają kłam inne zeznania.

Obywatele Polny i ci, którzy walczyli w ich i-

mieniu, są poważnie zmartwieni. Przeciwnik odnosi sukcesy Z Wiednia nadchodzą niepokojące wieści. Znowu inny rząd jest u steru, teka sprawiedliwości dostała się baronowi Spens — Boodenowi, rzekomo bardzo tolerancyjnyemu człowiekowi. Wprost pochopnie uwzględnił trybunał kasacyjny protesty Żydów, domagając się równocześnie orzeczenia medycznego fakultetu uniwersytetu praskiego, o co obrońca Hilsnera dotychczas daremnie zabiegał. Także sędzia Baudysz pracuje w tym kierunku i przedkłada uniwersytetowi cały szereg zastrzeżeń, pokrywających się przeważnie z zapatrzywaniem tego niegodziwca, profesora Masaryka. W Polsce nie trudno po Żydach poznać, jak nabierają otuchy. Pozwalają sobie nawet na dowcipy na temat Pesaka, gdy on obok nich przechodzi. Lecz Piotr Pesak nie jest tym, który w pokorze znieśie drwiny Żydów. Zwraca się najpierw z zażaleniem do komitetu prawnego. Tam zbiegają się rozmaite nici, tam słęczy niejedną nad akami, wznowia badania na przekór sędziemu śledczemu. W dociekaniach swych dochodzą do wniosku, że odpust w Zhorze wypadł właśnie w tym czasie, kiedy Hilsner odbywał swą wędrówkę. Powrócił 21 lipca. Zapisane daty mówią same za siebie. A jednak i ta trudność jest do pokonania. Znowu zgłaszają się świadkowie. I wystarczy tylko, by człowiek taki jak Pesak wyteżył nieco pamięć — Czyż nie spotykał w owym czasie Polkę często w lesie państwowym? Ależ naturalnie, poraz pierwszy 21 lipca 1898 — gdy właśnie znajdował się w drodze do Wjesnicowa Wyższego, skąd miał przynieść mleko do ciasta, przygotowanego na dzień

imienia jego żony. Hilsner przyszedł mu akuratnie naprzeciw, odwrócił głowę, nie uklonił się, wyminał go. Działo się to w pobliżu miejsca, gdzie potem wykryto zwłoki. W tej samej okolicy widział go we wrześniu dwa razy. Siedział pod modrzewiem, z głową opartą na dłoniach, ze wzrokiem, utkwionym w ziemię...

W walce dokoła sprawy Polny odpiera się ofensywę przeciwnika kontratakiem. Za żadną cenę nie zrezygnuje się z odniesionego już raz zwycięstwa!

Obszerne orzeczenie praskiego fakultetu medycznego dochodzi do wniosku, że zamordowanie Agnieszki Hruzy może być dziełem jednego człowieka. Śmierć nastąpiła skutkiem ciecica na szyi, ranę taką zadać można pierwszym lepszym nożem, nawet scyzorykiem.

Możliwość zabicia Agnieszki w lesie, wydaje się uniwersytetowi wcale prawdopodobną; dokonano zaś mordu z pewnością w zagłębieniu w pobliżu miejsca znalezienia zwłok. Nie da się stwierdzić, czy strangulacja nastąpiła przed czy też po śmierci. Należy wykluczyć, by zdrętwiałe już zwłoki przetransportowano do lasu. Śmierć nastąpiła najpóźniej w dwie godziny po przyjęciu ostatniego posiłku. Nie jest do wykluczenia, że dającego zwłoki były częściowo rozebrane, garderoba porozrzucona i w krzaki zawleczone, ciało sosenkami okryte. Manipulacje te mogą być także wyrazem seksualnego zbrojenia, co jako jeden z motywów czynu musi się koniecznie wziąć w rachubę.

Opierając się na tem orzeczeniu, unieważnia c. k. Najwyższy Trybunał Kasacyjny wyrok kuttenu beryńskiego i przekazuje sprawę w stadium oskarżenia najbliższej sesji sądu przysięgłych przy c. k. sądzie okręgowym w Pisk, celem ponownego skontrolowania wyników śledztwa przez nowych sędziów przysięgłych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Dr. D. Wasserberg

przeprowadziła się na

ul. Juliusza Lea 2, Telefon 129-70  
i ord. w chor. jamy ustnej i zębów od 3-6 pop.

## KRONIKA

Wschód  
słońca  
6 m. 56Zachód  
słońca  
15 m. 28

LISTOPAD



S R O D A

21 Kislew 5695



## Rada Centralna Organizacji Sjonistycznej

Posiedzenie Rady Centralnej Organizacji Sjonistycznej odbędzie się w czwartek 29 bm. o godz. 8:15 wiecz. w lokalu Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej przy ul. Dietla 107.

## W sprawie zbiorów w szkołach żydowskich na Keren Kajemet

W związku z okólnikiem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 8 stycznia b. r., zabraniającym urządzania wszelkich zbiorów pieniężnych w szkołach z wyjątkiem zbiorów wyraźnie wymienionych w okólniku i zapowiadającym pociągnięcie do osobistej odpowiedzialności dyrektorów, którzy nie zastosują się do tego zakazu, Wydział Wykonawczy Związku Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce, skierował w dniu 1 czerwca b. r. memoriał do Ministerstwa, w którym motywując poważne znaczenie wychowawcze zbiorów na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego (Keren Kajemet Leisrael) w narodowych szkołach żydowskich, prosił o zezwolenie na dalsze przeprowadzenie tych zbiorów. Pismem z dnia 29 października b. r. Ministerstwo przychyliło się do prośby, przedstawionej w memoriale Związku i wyraziło zgodę na przeprowadzenie zbiorów na rzecz Keren Kajemet w szkołach, należących do Związku. Pismo to zostało podane w formie okólnika do wiadomości wszystkich Kuratorów Okręgów Szkolnych na terenie Rzeczypospolitej.

## Zjazd inżynierów żydowskich

W związku z urządzaniem w roku bieżącym uroczystościami jubileuszowymi 25-lecia istnienia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej odbędzie się 9. XII. br. zjazd koleżeńskich inżynierów żydowskich dyplomowanych na Politechnice Lwowskiej. Komitet zjazdowy zaprasza wszystkich Kolegów i prosi o nadesłanie zgłoszeń oraz adresów do Sekretariatu Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej, Lwów, ul. św. Teresy 26a. Przewidziane zniżki kolejowe z ważnością na kilka dni.

## Ceny węgla

Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło ostateczną kalkulację cen węgla w sprzedaży hurtowej i detalicznej.

Od cen węgla loco kopalnia według cenników konwencji, ulega potrąceniu 11 proc. tytułem rabatu, udzielanego kupcom hurtowym przez kopalnię, oraz 4 proc. skonta w wypadku terminowej zapłaty gotówką. Do obliczonych w ten sposób cen dochodzi w sprzedaży hurtowej i detalicznej, koszt przewozu kolejowego, w zależności od miejscowości, 2 proc. tytułem manka kolejowego, 2 proc. straty za mial, 5 proc. tytułem ogólnych kosztów i zysków hurtownika, oraz 12 proc. tytułem podatku przemysłowego.

Cena loco kopalnia węgla gatunku prima wynosi 28 zł. za tonnę bez potrąceń rabatów i skonta. Przy wyższych gatunkach t. zw. kosiaki luksusowej, wolno doliczać sprzedawcom hurtowym według rozporządzenia ministerstwa przemysłu i han-

**Dziś** środa 28 bm. premiera w teatrze świetl. „APOLLO“ Synteza wszelkich doskonałości. Najwspanialsza rewelacja i podziw całego świata

czarowny romans, rozwijający się w takt upajającej muzyki, w rytmie młodości, wiosny, ognia, temperamentu, humoru i uniesienia. Olbrzymia wystawa, która przechodzi najśmielsze marzenia! Niezrównany dowcip i humor! W głównych rolach: 5 pierwszorzędnych gwiazd: Charles Boyer, Loretta Young, Jean Parker, Philip Holmes, Louise Fazenda w otoczeniu 3.000 śpiewaków, muzyków i statystów. Genjalny wysiłek realizatorski przesławnego mistrza reżysera europejskiego Eryka Charell'a twórcy arcydzieła „Kongres tańczy“. Muzykę stworzył słynny kompozytor R. W. Heymann, znany również z filmu „Kongres tańczy“. Film ten jest koroną produkcji sezonu!

Poranki: w sobotę 1. 12. br. o godz. 3 pop. w niedzielę 2 12. o godz. 10 i 12-tej. Film „Co mój mąż robi w nocy“ jest wyświetlany w dalszym ciągu w kinie „Sztuka“ po cenach popularnych od 50 gr.

dlu 1.50 zł. na tonnie.

Zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych do władz administracyjnych kładą nacisk na dostosowanie cen węgla we wszystkich miejscowościach Polski do wyżej przytoczonych norm.

— DJABLIK DRUKARSKI przekształcił we wczorajszym artykule pt. „Afera p. Einhorn“ w 18 wierszu od dołu w pierwszej szpalcie sens zdania, zamieniając właściwe słowa: „wylacza z ataków“ na: „wylacza z podatków“, co zresztą wynika z treści zdania.

— NA DOCHÓD BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO, a pod protektorem prezydenta dra M. Kaplickiego urządził Polski Związek Muzyczny- Pedagogiczny w niedzielę o godz. 7:30 w sali Saskiej (św. Jana 6) Koncert Jubileuszowy piętnastolecia swej działalności.

— NOWELA do przepisów o kosztach sądowych — opracował adw. Dr. Fr. Jaglarz, 1934, str. 44. — Cena 2 Zł.

Autor w objaśnieniach wstępnych wyjaśnia nie tylko, jakiego rodzaju ulgi w porównaniu z dotychczasowym stanem zaprowadza w sprawach cywilnych (opłaty w sprawach karnych nie uległy zmianie), wchodzące z dniem 1 stycznia 1935 w życie rozp. Prezyd. R. P. z 24 października 1934 o kosztach sądowych, ale także jakiego rodzaju spodziewane przez społeczeństwo w tej materji ulgi nie doznały jeszcze w tem rozwiązaniu urzeczywistnienia. Praca zawiera też dosłowny tekst noweli do przepisów o karach sądowych, z dodaniem przepisów o opłatach przed sądami pracy, oraz przed tak dziś popularnymi urządami rozjemczymi dla rolników. Dodane są wreszcie szczegółowe tabele do obliczania wpisów stosunkowych w postępowaniu spornym i egzekucyjnym w skali od 1 zł. do 1 miliona zł.

Z okazji zaręczyn naszego dzielnego, wieloletniego współpracownika p. kol. Klotza Salomona z p. Popiołówną Bertą z Łańcuta, serdecznie gratuluje

Zarząd Stow. Sport. „Bar Kochba“ w Gorlicach.

1596k

—o—

DIWANY, CERATY, LINOLEUM  
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7). Dziś w środę i jutro w czwartek nieodwołalnie ostatnie 2 razy arcywesoła komedia Anatola Sterna „Genjalni ludzie“ z Jonasem Turkowem i Djaną Blumenfeld na czele. W sobotę premiera największego przeboju scenicznego „Czibi“, komedji muzycznej, pełnej wdzięcznych melodji, oryginalnych piosenek i tańców. W sztuce tej wystąpi po raz pierwszy na scenie żydowskiej znany aktor i śpiewak Hans Walden, który jako Żyd musiał opuścić „Berliner Metropolitan Theater“. Początek regularnie 8:30 wiecz. Sprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro pełna humoru komedia G. B. Shaw'a „Nigdy nie wiadomo“, która na premierze spotkała się z gorącym przyjęciem.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ teatru im. J. Słowackiego będzie komedia W. Lichtenberga pt. „Mecz małżeński“. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

— NAJBLIŻSZYM PRZEDSTAWIENIEM OPEROWYM będzie w poniedziałek dnia 3 grudnia „Lakme“ Delibes'a z gościnnym występem A. Sari i A. Dobosza.

— SUKCES KOMEDJI MUZYCZNEJ W BAGATELI. Wystawiona obecnie w Bagateli komedia muzyczna „W szeroki świat“ cieszy się wielkim powodzeniem. Całość oparta na cudnej muzyce, w pięknej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej, pozostawia niezatarte wrażenie. Dziś i codziennie początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

— POWTÓRZENIE BAJKI „WESELE LALKI“ W BAGATELI. Na ogólne żądanie powtórzo

# MELODJE CYGANSKIE

## Katalog prasowy PARA na rok 1934/5

Polska Agencja Reklamy „Par“ w Poznaniu do brze się zasłużyła, wydając periodycznie to spisy prasowe, które są nieodzownym podręcznikiem na biurku każdego dziennikarza, przemysłowca i kupca.

Dziś zwłaszcza, gdy Polska nawiązuje coraz rożleglejsze stosunki gospodarcze z całym światem, a przez Gdynię promieniuje ekspansja poza morza, usługi odda też załączony do tegorocznego „Katalogu prasowego“ spis najpoważniejszych pism zagranicznych.

## ECHA

## Pomysłowa korporacja dorożkarska

Z wczorajszego „Głosu Narodu“ dowiadujemy się o „słusznym“ — zdaniem „Głosu Narodu“ — postulacie, z jakim korporacja dorożkarzy konnych w Krakowie grupy I. wystąpiła pod adresem magistratu krakowskiego. Pp. dorożkarzom chrześcijańskim chodzi o to, by pasażerowie mogli odróżnić dorożki żydowskie od dorożek chrześcijańskich przez zaopatrzenie numeru żydowskich dorożek w czerwony kwadrat. Dlaczego właśnie czerwony kwadrat, a nie np. żółte kółko, przypominające żółtą łatę Żydów w średniowieczu, pomyslowi dorożkarze z chrześcijańskiej korporacji nie wyjaśniają. Coprawda są oni wcale dobrotliwi; nie żądają oznaczenia dorożek żydowskich np. pięcioramienną gwiazdą bolszewicką, w myśl ponowionych ostatnio przez ich chadecki lejborga dowodzeń o bolszewizmie żydowskim, a zadowalają się skromnym czerwonym kwadratem.

Gdyby pomysł chrześcijańskiej korporacji dorożkarzy miał być zrealizowany, to w konsekwencji musiano by udzielić żydowskim dorożkarzom postojów w całym mieście. Skoro bowiem publiczność ma mieć możność wybierania dorożkarza wedle jego przynależności wyznaniowej, to wybór ten musi być danym zarówno chrześcijanom jak i Żydom, zamieszkałym poza dzielnicą żydowską. Bardzo wątpliwe, czy w tym wypadku chrześcijańscy dorożkarze wyszliby dobrze na pomysł swej korporacji. (y)

na będzie bajka dla dzieci „Wesele lalki“ w najbliższą sobotę 1 grudnia o godz. 3 pop.

— RUTH ZWEIG, wybitna pieśniarka, siostra poety Arnolda Zweiga, wystąpi z koncertem pieśni Schuberta, Schumana, Brahmsa i in. dziś w środę, w sali Bnej Brit, ul. Gertrudy 7, o godz. 8:15 wiecz. (Z.T.M.)

— ORKIESTRA SYMFONICZNA ŻYD. TOW. MUZ. wystąpi po raz pierwszy na poranku w Bagateli, w niedzielę, 2 grudnia, o godz. 11. Dyrygent: prof. St. Schleichkorn, solista: skrzypek prof. Manne. W programie: Mozart: „Eine kleine Nachtmusik“, koncert skrzypcowy A-dur, Haydn: Symfonia „wojskowa“.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Eskimo“ (Van Dyke).  
APOLLO: „Melodje cygańskie“ (Charles Boyer, Loretta Young).

ATLANTIC: „Porucznik Morand“ (Loretta Young) i „Kocha... Lubi... Szanuje“ (Pogorzelska, Tom).

BAGATELA: „Obiad o 8-mej“ (Wallace Berry i Marja Dressler) oraz rewja „W szeroki świat“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Głos pustyni“.

PROMIEN: „Moje marzenie to ty“ (Liljan Harvey i „Karioka“ (Dolores del Rio).

SŁONKO: „Zabawka“.

SZTUKA: „Koci pazur“ (Harold Lloyd)  
SWIT: „Buster rozdaje miliony“ (Buster Keaton).

UCIECHA: „Glamour — Miraże szczęścia“.

WANDA: „Taniec miłości“ (Joan Crawford).

Spowodu śmierci nieodżałowanego Ojca, naszego kochanego kolegi **ZABNERA ADOLFA**, ucznia kl. VI. Gimn. V. w Podgórzu, składają wyrazy serdecznego współczucia

459g KOLEDZY ŻYDZI.



#### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 27. 11. 1934. Akeje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcie bankowe: Bank Polski 93.75.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie minimalne ograniczone do pojedynczych papierów. Silniej poszukiwano jedynie akcje Banku Polskiego po kursie ustalonym bez zmiany. Obroty niewielkie. Ruch panował słaby.

Na pogieldzie zupełny zastój. 7-proc. Poż. Stabilizacyjna w płaceniu dol. 67 bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Nastroj spokojny. Zaofiarowanie dostateczne przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 5.27 i pół do 5.29 i pół, czek bankowy 5.28 i pół do 5.30 i pół, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.26, grubsze 5.27. Z innych walut Funt szterling 26.38—26.50, Frank szwajcarski 171.50—172, Marka niemiecka gotówka 185.50—187.50, wyplata 212.50—213.50, Korona czeska gotówka 21.50—21.80.

#### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 27. 11. Pszenica dworska czerw. stand. 19.50—19.75, biała stand. 18.75—19, targowa stand. 18.25—18.50, 75—76 kg. 20.25—20.75, żyto dworskie stand. 15.50—16, owies dworski stand. II. 14.50—15, tagr. stand. 14—14.25, niezadyszczony I. 15.50—16, jęczmień dworski 16—18, targ. 15—15.50, mąka pszenna gat. IA st. wym. 0—20-proc. 35—37, IB 0—45-proc. 32—33.50, ID poznańska 0—60-proc. 29—29.50, I. razowa 0—95-proc. 25—25.50, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—55-proc. 24.75—25.25, I gat. 0—65-proc. 23.75—24.25, II gat. siłkowa po wym. 55-proc. 16.50—17, po wym. 65-proc. 14—14.50, razowa 18.75—19.25, mąka żytnia okr. Poznań I gat. st. wym. 0—65-proc. 25—25.75, otręby żytnie stand. 9.50—10, pszenne średnie 9.75—10.25. Tendencja spokojna — w zbożach chlebowych silniejsza, podaż i dowozy małe.

#### GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 27. 11. Ceny transakcyjne: jęczmień browarowy 75 ton 20. Ceny orientacyjne: pszenica 16—16 i pół, jęczmień browarowy 20—20 i pół mąka pszenna o 50 groszy drożej. Ogólne usposobienie spokojne.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. 11. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 93.50, Lilpop 10.20, Starachowice 12.40, Haberbusch 35.25, 35.50. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 45, 4-proc. inwestycyjna 114.25, 5-proc. konwersyjna 65.75, 64, 63.50, 6-proc. dolarowa 71, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.10, 7-proc. stabilizacyjna 67.75, 67.25, pięciosetki 68, 67.75, 68. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.65, Holandia 358.30, Kopenhaga 118.20, Londyn 26.43, Nowy Jork czek 5.30 i jedna czw., Paryż 34.93 i pół, Praga 22.13, Szwajcaria 171.60, Włochy 45.25, Berlin 213.25 Tendencja niejednolita.

#### DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 27. 11. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.29 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.29 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

#### GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 27. 11. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, jęczmień, owsie, kukurydzy, siemieniu, ziemiakach, mące i otrębach, oraz egzekutywna sprzedaż konieczy po cenach na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

#### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.35 i jedna czw., Londyn 15.41, Nowy Jork 3.08 i pięć ósmych, Bruksela 72.10, Medjolan 26.34, Madryt 42.15, Amsterdam 208.75, Berlin 124.10, Wiedeń oficjalny 73.18, Wiedeń noty 57.10, Sztokholm 79.45, Oslo 77.40, Kopenhaga 68.80, Praga 12.89 i pół, Warszawa 58.20, Białogród 7, Aieny 2.90, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.76, Japonja 90. Tendencja niejednolita.

# Międzynarodowa konferencja bojkotowa rozpoczęła obrady w Londynie

Londyn, 27. 11. ŻAT. W sali Woburn House odbyło się wczoraj wieczór otwarcie pierwszej międzynarodowej bezpartyjnej konferencji dla spraw bojkotu Niemiec. Sala przedstawiała różnorodny widok. Obok duchownych chrześcijańskich z różnych krajów delegacji robotniczych związków zawodowych, obok wybitnych osobistości angielskich, amerykańskich i wschodnio-europejskich delegacji skupień żydowskich w krajach Europy Wschodniej. Liczebnie delegacja żydowska stanowi nieznaczną mniejszość tak, że ogólny charakter konferencji jest nieżydowski.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił adw. Untermyer. Odczytał on m. in. płomienne pismo powitalne przywódców amerykańskiego ruchu robotniczego, którzy podkreślają nieodzowną konieczność wzmocnienia i pogłębienia ruchu bojkotowego, celem gospodarczego zwalczania narodowo-socjalistycznych Niemiec, którzy okazali się wrogami wobec wszystkiego co jest wolnością i ludzkością. Niema — woła adw. Untermyer — żadnego innego sposobu zwalczania Rzeszy, jak tylko drogą gospodarczą. Wobec nieludzkich cierpień, jakie Niemcy dzisiaj zadają nie tylko Żydom, ale wogóle wszystkim myślącym kategoriami nie narodowo-socjalistycznymi, prześladowania czasów dawnych błędną i wyglądają jako.

Płomienną mowę o potrzebie bezwzględnej walki z narodowo-socjalistyczną Rzeszą wygłosił zwierzchnik kościoła unitarnego w Belgji ksiądz Tessonier. Następni mówcy apelują do katolików, protestantów i Żydów, aby zaniechali wszelkich sporów i różnic poglądów, celem tem skuteczniejszego zespolenia się dla walki o cywilizację i godność ludzką tak brutalnie deptaną w nazistycznych Niemczech.

Interesujące przemówienie wygłosił przewodniczący międzynarodówki związków zawodowych Walter Citrine, który oświadczył, że jedynie możliwą walką z dzisiejszym reżimem niemieckim jest walka gospodarcza i że na podstawie niemieckiej statystyki handlowej można widzieć, że najpóźniej na wiosnę 1935 spodziewać się należy w Niemczech niekorzystnych dla obecnego reżimu zmian.

Skolei członek licznej delegacji amerykańskiej złożył sprawozdanie z sukcesów antyniemieckiego ruchu bojkotowego w Stanach Zjednoczonych. Następnie konferencja przegłosowała i uchwaliła 5 rezolucyj o charakterze zasadniczo-ogólnym. W pierwszej rezolucji konferencja uchwaliła powołać do życia światową ponadpartyjną radę

antynazistyczną, która walczyć będzie o prawa ludzkie i przeciwko niebezpieczeństwu narodowego socjalizmu. Ciałem to — powiedziane jest — w rezultacie wzmocni sankcje gospodarcze przeciwko Niemcom, opierając się na instancjach świata cywilizowanego. Walka trwać będzie tak długo, aż nie nastąpi zmiana obecnego nieludzkiego stanu i aż do czasu, gdy przywrócone będą prawa wszystkich uciskanych obecnie odłamów ludności niemieckiej, robotników, kobiet i niehitlerowców.

Jedną z pięciu uchwalonych rezolucyj omawia prześladowania Żydów w Niemczech. W rezolucji tej konferencja domaga się zniesienia zwróconych przeciwko Żydom ustaw wyjątkowych i przywrócenia im dawnych praw ludzkich i obywatelskich. Na czele tej akcji rada centralna (ciało) otrzyma do swej dyspozycji fundusz w wysokości 3.000 funtów, która to kwota już została zebrana. Siedzibą centrali będzie prawdopodobnie Londyn.

W imieniu żydowskiego odłamu światowego ruchu bojkotowego antyniemieckiego odczytano oświadczenie, w myśl którego organizacje żydowskie zgłaszają akces do działalności centralnej.

Na posiedzeniu odczytano liczne pisma powitalne, nadesłane przez dziesiątki organizacji z całego świata, m. in. od Ligi Obrony Praw Człowieka, Brytyjskiej Imperjalnej Ligi Kobiet różnych organizacji i związków kościelnych, kongresu żydowsko-amerykańskiego, kongresu żydowskiego w Kanadzie i licznych innych organizacji, towarzystw i związków. W piśmie powitalnym angielskiej ligi kobiet powiedziane jest, że jest szczególnym obowiązkiem kobiety popierać walkę z narodowym socjalizmem niemieckim i przyczynić się do wzmocnienia ruchu bojkotowego, jak długo trwa dzisiejszy reżim niemiecki, w którym kobiety są zagrożone.

Posiedzenie inauguracyjne miało przebieg nader podniosły i uroczysty. Po posiedzeniu odbyło się w Robert Hall przyjęcie na cześć delegatów, wydane przez prezesa żydowskiego komitetu dla bojkotu niemieckiego w Anglii, sir Roberta Monda.

Londyn, 27. 11. ŻAT. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia odbyły się obrady komisji międzynarodowej antyniemieckiej konferencji bojkotowej. Obrady dotyczą przede wszystkim rozszerzenia ruchu bojkotowego poza czynne obecnie organizacje bojkotowe oraz pracy kobiet w ruchu bojkotowym. Obrady komisji są poufne.

#### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 90.50, w Paryżu fr. fr. 1805, w Zurychu dol. 67.25 przy tendencji utrzymanej z odcięciem mocniejszą.

#### POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26. 11. Kursy otwarcia: Dillenowska 83, Stabilizacyjna 113, Dolarowa 70.50, Warszawska 63.50, Śląska 64.50. Kursy zamknięcia: Dillenowska 84, Stabilizacyjna 114.50, Dolarowa 71.50, Warszawska nienotowana, Śląska nienotowana. Tendencja mocniejsza.

#### GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 27. 11. Cynk dost. natychm. 11 7/8, termin 12 3/16, cyna natychm. 228 3/4—228 7/8, termin 229—229 1/8, Straits 230, ołów natychm. 10 11/16, termin 10 3/4, miedź natychm. 27 1/2—27 5/8, termin 27 7/8—27 15/16, Elektroht 30 1/2—31 1/2.

## Nowe ustawodawstwo

Wyszedł z druku Nr 103 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 listopada 1934 r., zawierający treść następującą:

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 922 — Opieki Społecznej z dnia 23 października 1934 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o egzaminach dla techników dentystycznych.

Poz. 923 — Przemysłu i Handlu z dnia 6 listo-

## Dokąd udadzą się ci uchodźcy?

Antwerpja, 27. 11. (Tel. wł.) Większość spośród tysiąca Żydów aresztowanych tu ostatnio podczas masowych obław uwolniono w dniu dzisiejszym. Władze zamierzają wszystkich aresztowanych wysłać z Belgji. — Wśród aresztowanych znajduje się kilkuset uchodźców niemieckich, którzy nie mogą wrócić do Niemiec bez narażenia życia.

## Gdy 11-letni król jedzie na wesele

Paryż, 26. 11. (Tel. wł.) 11-letni król Jugosławji, Piotr wyjeżdża wkrótce z Paryża do Londynu na ślub, odbywający się na dworze angielskim. Wzdłuż całej drogi prowadzącej z Paryża do Calais na mostach i na terytorjum angielskiem rozstawiono straż policyjne i aparaty alarmowe. Co 500 jardów znajdują się specjalne oddziały policji.

pada 1934 r. o komisjach egzaminacyjnych, przewidzianych w art. 126 prawa górniczego. Poz. 924 — Przemysłu i Handlu z dnia 6 listopada 1934 r. o komisjach egzaminacyjnych, przewidzianych w art. 127 prawa górniczego.

# Liga Nar. przydzieli Żydom w Zagłębiu Saary specjalne paszporty

Genewa, 26. 11. (Tel. wł.) Komisja Ligi Narodów dla spraw Zagłębia Saary przystąpiła do opracowania ustawy na mocy której mieszkańcy, którzy nie będą chcieli po ewentualnem przyłączeniu Zagłębia Saary do Niemiec pozostać w tym kraju, będą mogli otrzymać specjalne paszporty Ligi Narodów. Francuzi i Niemcy mieli wyrazić zasadniczą zgodę na taki plan. Jeśli dojdzie do wydania takiej ustawy, wtedy najcięższy

problem bytu Żydów w Zagłębiu Saary zostanie rozwiązany. Żydzi bowiem znajdują się wówczas pod opieką Ligi Narodów i będą mogli ewentualnie uciec z Zagłębia Saary, gdyby Zagłębie to przeszło w ręce Niemiec. Angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon przyjął niedawno delegację z Zagłębia Saary, która omówiła z nim m. in. także i ten problem.

## Antyfaszystowska manifestacja w Saarbrücken

Saarbrücken, 27. 11. (PAT). Odbyło się tu zgromadzenie antyfaszystowskie, po którym utworzył się pochód. Uczestnicy jego, śpiewając międzynarodówkę, ruszyli przez ulice miasta. Dwaj urzędnicy

cy policyjni usiłowali zatrzymać demonstrantów, ci jednak pobili ich i skopali. Obaj policjanci odnieśli ciężkie rany.

## Rząd czechosłowacki czuwa nad spokojem i bezpieczeństwem

### Konferencja posła Dra Goldsteina z min. spraw wewnętrznych

Praga, 27. 11. ZAT. W związku z antysemickimi wystąpieniami w Pradze, które częściowo przybrały charakter antyżydowski, minister spraw wewnętrznych dr. Czerny przyjął dziś posła żydowskiego do parlamentu czechosłowackiego dra Angelo Goldsteina, który wskazał ministrowi, że niezależnie od wydarzeń pod żadnym względem nie ma nic wspólnego ani z ludnością żydowską, ani ze sprawami żydowskimi, to jednak mogą one przybrać niebezpieczny dla Żydów obrót.

W odpowiedzi min. Czerny zaznaczył, że rząd ma zdecydowaną wolę i dostateczną władzę, aby zapewnić ochronę i ład wszystkim obywatelom republiki bez względu na narodowość i wyznanie. Minister upoważnił dra Goldsteina do podania tego oświadczenia, złożonego w imieniu rządu do wiadomości publicznej.

Dr. Goldstein po konferencji z ministrem spraw wewnętrznych przyjął przedstawiciela ZATnej, którego poinformował o faktycznym stanie rzeczy i o stopniu, w jakim wydarzenia dotknęły ludność żydowską. Wbrew doniesieniom prasy zagranicznej, zwłaszcza amerykańskiej, dr. Goldstein stwierdził, że na całej prowincji czechosłowackiej panuje jak zwykle całkowity spokój i że nigdzie nie zanotowano najdrobniejszych chociażby wystąpień antyżydowskich. Co do wydarzeń w samej Pradze dr. Goldstein stwierdza, że jakkolwiek były one ubolewania godne, to jednak nie zaszczyliły szczególnie poważnego i że w stosunku do ludności żydowskiej nie zanotowano żadnych poważniejszych wystąpień w rodzaju uszkodzeń osób żydowskich lub mienia żydowskiego.

## Burzliwe demonstracje antyczeskie we Wiedniu

Wiedeń, 27. 11. PAT. Dziś ponowily się tu demonstracje antyczeskie w ostrzejszej formie. Wzięli w nich udział studenci różnych kierunków politycznych.

W południe odbyło się w auli uniwersyteckiej zgromadzenie, na którym mówcy protestowali przeciwko obeldze, wyrządzonej całemu (!) narodowi niemieckiemu przez zabranie uniwersytetowi niemieckiemu w Pradze starodawnych insygniów. Po przyjęciu rezolucji, zwróconej przeciwko postępowaniu rządu czechosłowackiego, studenci katolicy odśpiewali hymn związkowy, studenci zaś narodowcy niemieccy — „Deutschlan, Deutschland ueber alles“.

Po zgromadzeniu studenci przeciągnęli tłumnie przez centrum miasta w kierunku placu Lobkowitza, gdzie się znajduje gmach poselstwa czechosłowackiego. Po drodze wznoszono okrzyki, zwrócone przeciwko Czechom. Policja obstawiła wszystkie dojścia do placu Lobkowitza.

Narodowcy niemieccy usiłowali nadać demonstracjom charakter narodowo-socjalistyczny, wznosząc okrzyki: „Heil Hitler“. W odpowiedzi na to studenci katolicy wznosili okrzyki na cześć kancelarza Schuschnigga i ks. Starhemberga. Na ul. Graben rozbito kilka szyb wystawowych. Policja rozprężyła tłum pałkami gumowymi, przyczem aresztowano około 10 uczestników zaburzeń.

O godzinie 1-ej w południe grupa studentów wtargnęła do dzielnicy dziennikarskiej na Schillerstr. i w przeciągu kilku minut zdemolowała lokale administracyjne dzienników czechosłowackich „Der Tag“ i „Die Stunde“, jak również lokale administracyjne „Neue Freie Presse“, „Neues Wiener Tagblatt“ i

„Neues Wiener Journal“. Wszystkie szyby zostały w tych lokalach wybite, księgi podarte i rzucone na ziemię. Policja rozprężyła demonstrantów.

Popołudniu w całym mieście panował spokój.

### Demonstracje w Berlinie

Berlin, 27. 11. PAT. W wielkiej auli uniwersytetu berlińskiego odbyło się dziś zebranie protestacyjne przeciwko manifestacjom studenckim w Pradze. Po zakończeniu zebrania część uczestników zgromadziła się na placu sąsiadującym z uniwersyteciem. Gdy policja chciała rozproszyć demonstrantów, skierowali się oni w stronę poselstwa czechosłowackiego. Wszystkie ulice prowa-

### Eksplzja w szkole

Lwów, 27. 11. (O) Dziś rano nastąpiła eksplozja w jednej ze sal szkoły lwowskiej im. Marji Magdaleny. 12-letni uczeń Migota przyniósł do szkoły palnik ręcznego grzałki. W czasie manipulowania palnikiem nastąpiła eksplozja. Migota i jego czterech kolegów zostało poranionych.

### Sierżant oskarżony

#### o zamordowanie narzeczonej

Lwów, 27. 11. (O). W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed wojskowym sądem karnym w Stanisławowie proces przeciwko sierżantowi Rupie, oskarżonemu o zamordowanie swej narzeczonej Niedzielskiej. Rupa stał już przed sądem okręgowym za tę zbrodnię i został skazany na 7 lat więzienia. Od wyroku tego obrońcy założyli kasację do Najwyższego Sądu Wojskowego, który polecił rozpatrzyć ponownie tę sprawę przed sądem wojskowym w Stanisławowie. Charakterystycznym jest, że trybunał składa się z sędziów z różnych miast. Przewodniczącym jest major Wiśniewski z Krakowa, wotuje major Bunt z Przemyśla, oskarża prokurator ze Lwowa. Wyrok zapadnie jutro.

### Nowy proces Rudroffa

Lwów, 27. 11. (O) W najbliższych dniach odbędzie się nowa sensacyjna rozprawa przeciwko Rudroffowi. Charakter tej rozprawy będzie jednak odmienny od dwóch poprzednich, z których jedna, o oszustwa na szkodę współudziałowców, zakończyła się wyrokiem skazującym na 3 lata więzienia, a druga o niezaplaceniu grzywny 12 milionów zł. jest jeszcze w toku.

Obecnie Rudroff zasiadzie na ławie oskarżonych pod zarzutem przekupienia urzędników sądowych. Za to przestępstwo odpowiadać będzie razem z jednym ze swych urzędników oraz czterema urzędnikami sądowymi. W sprawie tę wniesiony jest również jeden akt w rejestr lwowski. Do przeprowadzenia rozprawy, która odbędzie się w Złoczowie ministerstwo wydelegowało sąd lwowski.

### Sfery kupieckie

#### wobec dekretu oddłużeniowego

Warszawa, 27. 11. (Sim) Związek Iz Przemysłowo-Handlowych złożył w dniu 26 bm. ministrowi skarbu niemoralną, dotyczącą sprawy konskwencji dla kupiectwa i handlu, ogłoszonego w dniu 24 października dekretu oddłużeniowego dla rolnictwa. Związek Iz wskazał na konieczność rozwiązania sprawy upłynienia skonwertowanych i rozterminowanych wierzytelności rolniczych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. W szczególności związek zwrócił się o zorganizowanie dogodnych warunków lombardowania papierów wartościowych, którym przyznać prawo spłacania wierzytelności oraz o stworzenie warunków umożliwiających upłynienie również innych rozterminowanych należności. Ponadto podkreślono, że wobec tak wielkich ofiar, do jakich pociągani są wierzyciele rolnictwa, sytuacja ich winna być również brana poważnie pod uwagę w toku postępowania przed urzędami rozjemczymi, co ustawa wyraża nakazując i co niesłusznie dotychczas było wyjątkowych wypadkach było stosowane.

W toku konferencji na temat powyższych postulatów Związek Iz musiał stwierdzić, że czynnik rządowy posiada całkowite uznanie i zrozumienie ich wagi dla całego przemysłu i handlu.

dzące do poselstwa obsadzone były jednak przez silne oddziały policyjne, tymczasem w centrum miasta zorganizowano inne demonstracje, które policja zdołała stłumić z dużymi trudnościami. W Kolonii doszło również do spontanicznych manifestacji protestacyjnych.

## Niezwykłe zakończenie konfliktu włosko-abisyńskiego

Rzym, 27. 11. PAT. Rząd abisyński przyjął wszystkie żądania, zgłoszone przez Włochy w sprawie incydentu, który miał miejsce w konsulacie włoskim w Gondar, zaatakowanym w nocy przez kilku uzbrojonych Abisyńczyków. W liczbie napastników, jak stwierdzono, byli policjanci etiopscy. Dnia 24 listopada burmistrz miasta Gondar udał się do konsula włoskiego, któremu wyraził w imieniu rządu abisyńskiego ubolewanie. Towarzyszący burmistrzowi zbrojni Abisyńczycy z odkrytymi głowami oddali hołd fladze włoskiej w obrębie konsulat. Osoby, które ucierpiały podczas nocnej napaści na konsulat,

otrzymają zgodnie z lokalnymi zwyczajami odszkodowanie: 1000 talarów rodzina zabitego, po 150 talarów Marji Teresy — otrzyma trzech rannych, należących do służby konsulat.

Wobec tego, iż rząd abisyński bez zastrzeżeń przyznał wszystkie życzenia włoskie, incydent może być uważany za zlikwidowany. Agencja Stefani komunikuje, iż rozmowy, jakie toczyły się pomiędzy posłem włoskim w Addis Abebie a przedstawicielami rządu etiopskiego były prowadzone w duchu przyjaznym, wobec czego incydent ten nie odbija się ujemnie na stosunkach pomiędzy obu krajami.

# W Pradze i we Wiedniu

Praga. 26. 11. PAT. W poniedziałek rano w gmachu wydziału prawnego uniwersytetu Karola odbył się olbrzymi wiec studentów czeskich, w którym wzięło udział ponad 6 tys. osób. Omawiano głównie sprawę zwrotu insygniów uniwersytetu Karola przez uniwersytet niemiecki w Pradze.

W czasie wiecu nadeszła wiadomość, że rektor uniwersytetu niemieckiego oddał insygnia ministerstwu oświaty.

Po zakończeniu wiecu studenci wyruszyli na miasto, jednakże policja rozprędziła ich.

Popołudniu tu i ówdzie w dalszym ciągu odbywały się demonstracje studentów, mające charakter antyniemiecki i antysemitki.

Policja stale jest w pogotowiu.

Popołudniem ministerstwo oświaty uroczystie wręczyło historyczne insygnia uniwersyteckie rektorowi

Drachowskiemu.

Wiedeń. 26. 11. PAT. Demonstracje antyniemieckie w Pradze wywołały wrzenie wśród studentów wiedeńskich. Dziś w południe, w auli uniwersytetu wiedeńskiego doszło do burzliwych manifestacji antyczeskich. Straż uniwersytecka wyparła studentów z gmachu. Wówczas zebrał się oni na Ringstrasse, gdzie jednak rozprędziła ich policja. Pewna grupa udała się przed drukarnię „Vernay“, gdzie drukują się dwa dzienniki czechofilskie „Der Tag“ i „Die Stunde“ i in policja zdołała rozprędzić demonstrantów. Inna grupa udała się w kierunku gmachu poselstwa czechosłowackiego, nsiłując wtargnąć na plac Lopkowitza, lecz policja zatarasowała wszystkie przejścia na ten plac i wyparła studentów w boczne ulice. Dokonano kilkunastu aresztowań.

## Koncentracja wojsk austriackich nad granicą jugosłowiańską?

Berlin. 26. 11. PAT. „Deutsche Allg. Ztg.“ zamieszcza wiadomość o nagłym zamknięciu przez władze jugosłowiańskie w niedzielę wieczorem małego ruchu granicznego z Austrią. Ze strony Jugosławii przepuszczono tylko osoby, które mogły się wykazać specjalnymi przepustkami, wystawionymi przez władze wojskowe.

Według informacji „egoż pisma ze źródła poufnego, w ciągu niedzieli miały odejść z Wiednia, Lincu i Burgenlandu do granicy austriacko-jugosłowiańskiej zmotoryzowane oddziały wojska austriackiego i Heimwehry. Dziennik dodaje jednak, że ze strony urzędowej wiadomości te spotkały się z zaprzeczeniem.

## Ribbentropp i — Bernard Shaw

Londyn. 26. 11. (R) Komisarz rozbrojeniowy Niemiec, specjalny wysłannik Hitlera Ribbentropp opuścił dziś Londyn, udając się spowrotem do Berlina. Zmienił on swój pierwotny plan i podróż do Paryża odłożył na czas późniejszy.

Poza rozmowami z Simonem i Edenem, które odbył zaraz po przyjeździe, Ribbentropp nie widział się już więcej z ministrami brytyjskimi, a ostatnie 10 dni swego pobytu w Londynie poświęcił wyłącznie na nawiązanie kontaktu z wpływowymi osobistościami agielskiego świata politycznego. M. in. Ribbentropp rozmawiał obszernie z sir. Austinem, Chamberlainem, lordem Rothermeere i Bernardem Shaw.

Według informacji, udzielonych niektórym dziennikarzom niemieckim w Londynie Ribbentropp zdaje sobie sprawę z ujemnych wyników swej misji w Londynie.

### Hess jedzie do Paryża?

Berlin. 26. 11. PAT. W kołach politycznych rozszła się dziś pogłoska, że zastępca kanclerza Hitlera min. Hess wyjedzie w najbliższym czasie do Paryża w towarzystwie Ribbentroppa, pełnomocnika rządu niemieckiego do spraw rozbrojeniowych. Wiadomość ta dotychczas nie została potwierdzona ze strony urzędowej.

## Sensacyjny proces polityczny w Paryżu

Paryż. 26. 11. (R) Proces o oszczerstwo, wytoczony przez komisarza policyjnego Bonny tygodnikowi „Gringoire“, wywołał, jak było do przewidzenia, olbrzymie zainteresowanie. Po załatwieniu wstępnych formalności i odczytaniu aktu oskarżenia redaktor „Gringoire“ dep. Carbuccia, zięć b. prefekta policji Chiappe'a, złożył sensacyjne oświadczenie. Zaznaczył on, że nie zamierza korzystać z przysługującego mu prawa nietykalności poselskiej, ale staje przed trybunałem, aby uwydatnić w całej rozciągłości intencje redagowanego przez siebie pisma. W ciężkich chwilach, jakie przeżywa Francja, trzeba mieć odwagę przyjąć na siebie odpowiedzialność. Od stycznia roku bieżącego „Gringoire“ sygnalizował społeczeństwu, że w urzędzie bezpieczeństwa obok dzielnych urzędników są prawdziwi bandyci, którzy zatruwają życie publiczne kraju i życia jednostek. Wypadki potwierdziły to zdanie — mówił dep. Carbuccia, wielu policjantów Surete Generale było zamieszanych we wszystkie skandale, jakie wybuchły w tym roku: w aferę Stawiskiego, w sprawę radcy Prince'a, w sprawę w Lille, w zabójstwo króla jugosłowiańskiego i min. Barthou. Zajmowaliśmy się też sprawą Bonny'ego. Sprawa jego o korupcję jest w dochodzeniu. Jest to tylko początek. Proces, który nam został przez niego wytoczony, da sposobność do przecięcia wrzodu. Nie ukrywaliśmy nigdy swoich przekonań politycznych, ale sądzę, że w sprawie obecnej po mojej stronie staną wszyscy ludzie uczciwi ze wszystkich stronnictw politycznych, chodzi tu bowiem o moralność publiczną.

Oświadczenie to wywołało duże wrażenie. Następnie przystąpiono do badania świadków. Pierwszy zeznawał sędzia śledczy z Dijon Rabut w sprawie prowadzonego przez Bonny'ego śledztwa o zabójstwo radcy Prince'a. Na pytanie czy świadek wierzy w udział Bonny'ego w zbrodni zabójstwa radcy Prince'a, sędzia Rabut odpowie

dział: „Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie i proszę sędziów przysięgłych, aby z mego milczenia nie wyciągnęli żadnych wniosków“.

Proces potrwa kilka dni. Szereg świadków m. in. b. minister sprawiedliwości Cheron, b. premier Tardieu, b. premier Chautemps, nie zjawili się na rozprawie, usprawiedliwiając swą nieobecność.

### Obława paryska

Paryż. 26. 11. (R) Od kilku dni trwa w Paryżu obława policyjna, mająca na celu oczyszczenie stolicy z podejrzanym elementem.

Socjalistyczny „Populaire“ twierdzi jednak, że kryje się pod tem walka z robotnikami cudzoziemskimi i że cała akcja została przeprowadzona pod wpływem kampanii nacjonalistycznej przeciwko cudzoziemcom.

Inne dzienniki dopatrują się w akcji tej motywów politycznych, twierdząc, że w związku z pobytem w Paryżu ministrów Titulescu i Tewfik Ruzdżi beja chodziło o wykrycie osobistości podejrzanych.

Mówi się wreszcie, że policja francuska miała otrzymać od Scotland Yardu listę 120 osób niepewnych, które należało umieścić w bezpiecznym miejscu w okresie ceremonij ślubnych ks. Jerzego i księżniczki Mariny.

### Procesy polityczne

Berlin. 26. 11. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna: Litewski sąd polowy skazał na karę więzienia od 4 do 12 lat 7 osób, oskarżonych o przygotowywanie do uwolnienia z więzienia byłych sprawców zamachu na obecnego ministra spraw wewnętrznych. Wśród skazanych znajduje się literat Szilejko, zwolennik Waldemarasa.

Berlin. 26. 11. PAT. Przed trybunałem ludowym w Berlinie rozpoczął się dziś wielki proces przeciw-

## Wynik wyborów do Izby Lekarskiej w Krakowie

### Zupełna klęska listy antysemitki

(rg) W ubiegłą niedzielę odbyły się w Krakowie wybory do Izby Lekarskiej, zrzeszającej lekarzy z województw krakowskiego i kieleckiego. Wybory trwały do godzin wieczornych, skrótnym natomiast przeciągnęło się do poniedziałku nad ranem.

W wyniku wyborów zdecydowane zwycięstwo nyskała lista zgłoszona przez Komisję Wyborczą Izby. Natomiast lista antysemitka, nie obejmująca lekarzy żydowskich, poniosła porażkę, nie przeprowadzając ani jednego kandydata.

Do Rady Lekarskiej zostali wybrani z Krakowa: dr. Ameisen Paweł, dr. Biernacki Henryk, dr. Bobak Antoni, dr. Ciećkiewicz Marjan, dr. Engel Adolf, dr. Gołab Jan, dr. Haber Maurycy, dr. Landau Jan, dr. Maciąg Adam, dr. Medyński Władysław, dr. Merz Alfred, dr. Olbrycht Jan, dr. Owsiński Józef, dr. Merz Stopezański, dr. Stryjeński Władysław, dr. Szymonowicz Józef, dr. Topolnicki Józef, dr. Wróblewski Wincenty, dr. Zieliński Marcin, dr. Jan Syrek.

Z prowincji: dr. Budzyński, dr. Cieplicki, dr. Drobiewicz, dr. Führich, dr. Kozacka, dr. Batalja, dr. Budzyński Bolesław, dr. Grauberg-Grabecki, dr. Kotarski, dr. Michnowski, dr. Milewski, dr. Neumann, dr. Ostrowski, dr. Przypkowski, dr. Starzyński, dr. Szwedowski i dr. Zadzęska.

Ogółem wybrano 37 członków Rady, z tego 20 z Krakowa.

Zastępcami zostali wybrani: dr. Blassberg, dr. Epstein, dr. Libman, dr. Lindenfeld, dr. Liwyszyc, dr. Mackiewicz, dr. Niewola-Staszowski, dr. Szancenbach, dr. Starzewski, dr. Nykliński, dr. Sołtysik, dr. Stuchły, dr. Szalit, dr. Ziemiowicz, dr. Czachowski, dr. Lewinsohn, dr. Moczulski, dr. Siberowa i dr. Szaniawski.

## Za kulisami ostatniej baissy

Warszawa. 26. 11. (Sin) Prasa „czerwona“ podaje sensacyjną wiadomość, że przyczyną ostatniej baissy na giełdzie warszawskiej był jeden z kantorów wymiany, który działając w ścisłym porozumieniu ze spekulantami nowojorskimi, wysłał do Nowego Yorku swego przedstawiciela, który wszedł w Nowym Yorku w kontakt ze znany dom bankowy Loebe i Coen. Bank ten posiada w Amsterdamie oddział. Na tydzień przed spadkiem kursu Pożyczki Stabilizacyjnej warszawski kantor wymiany wpłacił do amsterdamskiej filij 50,000 dolarów tytułem kaucji. Później zawarło liczne transakcje terminowe po mocno wysrubowanym kursie, poczem kantor warszawski rzucił na rynek wielką ilość papierów, powodując w ten sposób sztuczne obniżenie kursu.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady giełdowej badano i omawiano tę sprawę. Prokuratura wdroży w tej sprawie dochodzenia.

## Wyższe opodatkowanie cukru

Warszawa. 26. 11. (Sin) Do Sejmu wpłynął dziś uchwalony przez radę ministrów projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do pobierania dodatku do podatku od cukru w wysokości 5 zł. za 100 kg., ponadto zaś osobnego większego dodatku do podatku od cukru w wysokości 3.50 za 100 kg. od cukru w głowach i w kostce. Projekt wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

## Ulgowy podatek przemysłowy

Warszawa. 26. 11. (Sin) Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił ostatnio zasadnicze orzeczenie o prawie do ulgowego podatku przemysłowego, przewidzianego dla kupców hurtowych. Trybunał orzekł, że z półprocentowej stawki podatku korzystać mogą tylko te przedsiębiorstwa, które stosują się do zasady jawności obrotów.

## „Prasa Polska“ zmieniła właściciela

Warszawa. 26. 11. (Sin) Dziś odbył się licytacja koncernu „Prasy Polskiej“. Do licytacji stanął: Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Nowa Spółka Wydawnicza, w której się ukazuje m. in. również i „Gazeta Polska“. Suma licytacyjna wynosiła 1,900,000 zł. Nowa Spółka Wydawnicza nabyła wydawnictwo za 2,400,000 zł.

ko 24 członkom nielegalnej „socjalistycznej partii robotniczej“, będącej, jak wiadomo, odłamem opozycji dawnej socjal-demokratycznej partii Niemiec. Oskarżonym zarzuca się między innymi współpracę z kołami emigracyjnymi w Paryżu i Pradze.

# Kronika krakowska

## DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Baranowski, Włodz., dr. Gutman Gizela, Grodzka 60, tel. 126-98, dr. Herzhaft Stanisław, Florjańska 47, tel. 169-69, dr. Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 158-26.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek A—B 43, ul. Gerludy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Kalwaryjska 27.

## DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE „DAGANJI“

Celem uczczenia 25-lecia powstania pierwszej żydowskiej kwacy w Palestynie „Daganj“ urządziła „Arlosorowja“ uroczystą akademię we czwartek dnia 29 bm. o godz. 8 wiecz. w salach reprezentacyjnych Z. D. A. Przemyska 3. Na program składają się przemówienia tow. dr. G. Terły, dr. O. Spiry z Palestyny (Chulda) i C. Laulichta, recytacje G. Kohnowej oraz (fortepjan) mgr. J. Fleischnera.

## Z WYSTAWY OBRAZÓW ART. MALARZY I RZEZBIARZY

Onegdaj odbyło się w obecności licznie zebranej publiczności, bezpłatne losowanie obrazów dla członków „Zrzeszenia“. Szczęśliwymi wybrańcami losu okazali się: p. Izak Bannet, obraz E. Regenboga, p. Adolf Brenner, obraz A. Soldingera, im. Leuchter i Dunkelblum obraz L. Bachnera. Losowanie obrazów odbywać się będzie co miesiąc. Przez zapis na członka, każdy może stać się posiadaczem wartościowego dzieła sztuki, korzystać z wolnych wstępów na wystawy, od czytelni oraz zniżek na wieczory artystyczne. — Wystawa nadal otwarta codziennie od godz. 11—3. Wstęp na wystawę wraz z katalogiem 50 gr.

## „KAPITALIZACJA DOBROWOLNA I PRZYMUSOWA

W piątek 30 bm. wygłosi odczyt w Towarzystwie Ekonomicznym w Krakowie dr. Wojciech Sarjusz Zaleski pod tytułem: „Kapitalizacja dobrowolna i przymusowa“. Początek o godz. 18-ej w sali Izby Przem. Handlowej ul. Długa 1. I. D. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

## JAK BYŁO NA TARGU?

Ceny płacone na placach targowych w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane litr 16—20 gr, śmietana 1—1.70 zł, śmietanka 50—60 gr, ser zwyczaj. 1 kg. 60—80 gr, masło deser. 2.70—3 zł, zwyczaj. 2.50—2.60 zł, jaja świeże szt. 10—11 gr, ziemniaki 1 kg. 7—8 gr, buraki ćwikł. 8—10 gr, cebula 15—18 gr, marchew 10—12 gr, pietruszka 12—15 gr, seler 18—20 gr, włoszczyzna 12—15 gr, jabłka 60—1.10 zł, gruszki 1.20—1.40 zł, kura szt. 2—3 zł, kaczka żywa 2—3 zł, bita 1.50—2.20 zł, gęś żywa 3—4.50 zł, bita 2.50—3.50 zł, kurczęta para 1.50—2 zł, zając szt. 2—3 zł.

## OMAL NIE SPOWODOWAŁ KATASTROFY KOLEJOWEJ

(rg) W sądzie krakowskim toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Konstantemu Czarnikowi, dyżurnemu ruchu na stacji kolejowej w Chelmn. Był on oskarżony o nieumyślne spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy kolejowej.

Wypadek miał miejsce w dniu 11 sierpnia br. Czarnik nastawił mylnie zwrotnicę na stacji w Chelmn, dając sygnał do wjazdu pociągu osobowego na tor, gdzie ustawione były wagony towarowe. Dopiero zorientowanie się zwrotniczego udało mu się w ostatniej chwili straszną katastrofę.

Na rozprawie oskarżony przyznał się, iż mylnie nastawił zwrotnicę, błamał się jednak przemocą. Celem przesłuchania świadków, sędzia dr. Bobilewicz odroczył rozprawę.

## STARUSZKA WPADŁA POD SAMOCHÓD

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na rogu Rynku gł. i ul. św. Anny. Oto samochód jadący z Rynku w stronę ul. św. Anny wjechał w pewnym momencie na chodnik i potrafił przechodzącą tamtędy Marię Gutowską (lat 72). Staruszka upadła na chodnik i doznała złamania nogi w kostec. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala. Za winowajcą, który zbiegł, wdrożono poszukiwania.

— „Jehudah“. Dziś 7.15 wiecz. referat tow. Sze la

— ACHDUT. Dziś 8 wiecz. zebranie grupy stud. z referatem tow. R. Goldmana.

— ZW. ZAW. ZYD. PRAC. UMYŚL. Dziś 8 wiecz. referat dr. M. Korzennika nt.: „Obłęd rasizmu przed trybunałem aryjszczyków“. Goście mile widziani.

— ENGLISH CLUB. Dziś 8 wiecz. zebranie organizacyjne w lokalu „Jawneh“, Sebastjana 30. I. p.

# OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

## Kronika tarnowska

**EPILOG ŚMIERTELNEJ BÓJKI.** Na tle rywalizacji pomiędzy parobczakami dwóch wiosek w powiecie dąbrowskim, a to w Skrzynce i Radwanie doszło do sprzeczki, która przerodziła się w bójkę, w następstwie czego popłynęła krew a jeden z napadniętych mieszkaniec wsi Skrzynka Józef Pyska, niebawem wyzionął ducha. Epilog zajścia, które miało miejsce dnia 4 września br. po wyjściu z kościoła w Szczucinie, rozegrał się przed trybunałem sądu okręg. w Tarnowie, a w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazano: Romaną Szczepanką, Leona Kupca i Edwarda Wybrańca na 2 i pół lat więzienia. Stanisława Dosię, Józefa Maligę, Stanisława Dudka, Józefa i Adama Kulagów po 1 roku więzienia z zawieszeniem na lat 5, zaś osk. Andrzeja Stala na 1 i pół roku więzienia. Rozprawie przewodniczył s. s. Łucki, oskarżał prok. Chwalibniński, bronił adwokaci Dr. Zaremba, mgr. Mütz.

**PIJANY SZOFER SPOWODOWAŁ KATASTROFĘ W ŚRÓDMIEŚCIU.** Wczoraj w nocy wydarzyła się u wylotu ulicy Krakowskiej i Kolejowej katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. — Ulicą tą zdążyła dorożka konna własności Ciochonia, a z tyłu za nią jechała taksówka prowadzona przez kierowcę Ignasika Artura. W pewnej chwili szofer, — jak się później okazało — podchmielony, starał się wyminąć dorożkę, wskutek czego zawadził bokiem o pojazd, przewracając dorożkę wraz z koniem. Jadący dorożką pasażerowie wypadli na bruk wraz z woźnicą Bereźniakiem Józefem. Szczęśliwym trafem skończyło się na lekkich obrażeniach ciała i kontuzji konia. Zarówno taksówka jak i dorożka zostały uszkodzone. Sprawą zajęła się policja.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY BUDOWIE MOSTU NAD DUNAJCEM.** W Zgłobicach pod Tarnowem wre obecnie praca nad odbudową zniszczonego przez powódź dużego mostu drewnianego nad Dunajcem. — Jeden z robotników, niejaki Planeta Wojciech doznał wczoraj w czasie pracy, wskutek nieszczęśliwego wypadku złamania kręgosłupa. W stanie beznadziejnym odwieziono nieszczęśliwego do szpitala powszechnego w Tarnowie, gdzie walczy ze śmiercią.

## Kronika bocheńska

**WALNE ZEBRANIE OPIEKI RODZ. „AKIBY“.** Niedawno odbyło się Walne Zebranie Opieki Rodzicielskiej „Akiby“. Z uznaniem została podniesiona wewnętrzna praca w organizacji „Akiba“, wychowującej dziesiątki młodzieży w duchu pełnego i głębokiego sjonizmu, opartego na wartościach żydowskich. Stanowi ona podporę ogólnego sjonizmu w naszym mieście. Jest na pierwszym miejscu w pracy sjońskiej na rzecz Keren Kajemetu, Ezry Chalucowej, przy rozprzedaży szekli, legitymacji partyjnych itd. oraz posiada dość liczną już grupę wychowanków w Palestynie. Po udzieleniu absolutorjum ust. Zarządowi wybrano nowy Zarząd w nast. składzie: prezes — tow. Dr. Schäfler Adam, wiceprezes — tow. Stillmannowa Sala, sekretarz — tow. I. Korn, członkowie — tow. Silbiger M., Silberring S. i Frisch W.

**EZRA CHALUCOWA.** Po długotrwałym konflikcie w łonie Komitetu „Ezry“, z którego przyczyny swego czasu z Komitetu wystąpił ogólni-sjoniści, zdecydowała się wreszcie Centrala do rozwiązania Komitetu i zwołała posiedzenie porozumiewawcze reprezentantów wszystkich ugrupowań w naszym mieście z udziałem delegata Centrali tow. Dra Sternberga. Na tem posiedzeniu doszło do porozumienia i wybrano prezesem jednogłośnie, cieszącego się zaufaniem wszystkich tow. Dra Krumholza, jakoteż uzgodniono skład Komisji. Partja „Mizrachi“ nie bierze

tymczasowo udziału w pracy i posiedzeniach Komisji. Komitet Ezry rozpoczął już jednak, bez względu na to, swoją pracę i mamy nadzieję, że się ze swych zadań w zupełności wywiąże. Wierzymy również, że i w łonie „Mizrachi“ nastąpi wkrótce ożywienie...

**S. P. P. HITACHDUT** urządziła w ub. niedzielę five o'clock w sali Domu Robotniczego.

**STOWARZYSZENIE KUPCÓW.** Ostatnio odbyło się w sali Rady Miejskiej Zgromadzenie kupców i przemysłowców celem utworzenia Stowarzyszenia. Zgromadzenie zagał p. Freudenheim a referat zasadniczy wygłosił delegat Związku Stowarzyszeń kupców Dr. Izidor Leuchter z Krakowa. Wskazał na potrzebę istnienia takiego Stowarzyszenia, któreby w dzisiejszych ciężkich czasach stało na straży interesów spauperyzowanego kupiectwa jak i przemysłu. Przystąpienie do Stowarzyszenia zadeklarowało około 100 kupców, a gdy będzie większa ilość, nastąpi ukonstytuowanie. ik.

## Kronika jarosławska

**TOW. DWUCENT. WKŁADEK.** Niedawno odbyło się w sali kahalu Walne Zgromadzenie Tow. Dwucent. Wkład. w Jarosławiu, na którym po obszernym sprawozdaniu, złożonym przez przewodniczącą p. F. Mohrenbergową i po udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutorjum dokonano wyboru nowego Wydziału z przewodniczącą p. Mohrenbergową, która mimo wielu zajęć natury społecznej i sjonistycznej, przyjęła poraż siódmą prezesurę. W dowód uznania mianowano ją honorowym członkiem Towarzystwa. W ciągu roku sprawozdawczego 450 dzieci korzystało z książek szkolnych, udzielono im 93 par nowych butów, wielkiej ilości bielizny i odzieży. Wydział pozostał w dawnym składzie.

**Z TOW. PRAWNICZEGO.** Dnia 10 bm. odbyło się w lokalu towarzystwa w budynku sądowym II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa prawniczego w Jarosławiu. Po sprawozdaniu wybrano nowy Wydział, w skład którego wchodzi p. naczelnik sądu Różycki — przewodniczący, pp. rejent Waydowicz, mecenas Dr. Meisels, Dr. Blumenfeld, p. Turkowski — sędzia, Dr. Gołab i mec. Dr. Malinowski. Do sądu honorowego wybrano pp. Dra Segala, Dra Milca i Dr. Rosenblutha.

**REORGANIZACJA URZĘDU ROZJEMCZEGO DLA SPRAW ROLNYCH.** Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie nastąpić ma reorganizacja tuł. Powiat. Urzędu Rozjem. dla spraw rolnych. Wedle przepisów ustawowych senat orzekający składać się ma prócz przewodniczącego prawnika z 2 ławników, a mianowicie jednego z grona wierzycieli, a drugiego z grona dłużników. Byłoby wskazaniem, a nawet koniecznym, by jako ławników zwłaszcza z grupy wierzycieli przybrać także pewną ilość Żydów, a to tembardziej, że interesenci wierzyciele stawający w urz. Rozj. rekrutują się przeważnie z pośród społeczeństwa żyd. W dotychczasowym składzie Urz. Rozj. nie było niestety ani jednego Żyda. Czasem zdarzało się, iż z grupy wierzycieli wogóle nie zasiadał ławnik, a obaj ławnicy reprezentowali interesy dłużników, co oczywiście sprzeczne jest z przepisami ustawy. Ławnicy zaś, którzy podobno reprezentują wierzycieli w Urz. Rozj. nie są niestety wierzycielami, lecz sami należą do grupy dłużników tak, iż interesa wierzycielskie nie są należycie zastąpione.

**AKIBA.** W związku z akcją na rzecz hitjaszwut odbyło się onegdaj plenarne zebranie organizacji, które skupiło ponad 200 członków. Na zebraniu przemawiali o znaczeniu K. K. L. i kolonizacji 50 rodzin z ruchu Akiby tow. M. Silberman i J. Wittmann. W związku ze zbliżającą się kolonją zimową, czynione są silne przygotowania. Kolonja odbędzie się w Horyncu.

I. L.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**DR. KAUFMAN, ŁÓDŹ:** List przekazaliśmy „Ognisku“ Akademickiemu, które udzieli odpowiedzi.

**E. NADŁOWA, RZESZÓW:** Po ukończeniu 6-ku klas nie można uczęszczać do wyższej szkoły. Wchodziłaby w rachubę szkoła rolnicza w Mikwe Izrael. W sprawach wyjazdu należy zwrócić się do Biura palestyńskiego w Krakowie, Dieła 107.

## AFORYZMY

Czasem można pokładać nieograniczone zaufanie w cudzej niedyskrecji.

Jedna trzecia tego, co spożywamy, potrzebna nam jest do życia, reszta — lekarzom.



## AMBICJA

Rzecz dzieje się w kancelarii dyrektora teatru. — Potrzeba mi na dzisiejszą premierę 200 stystów.

— Jakto? Przecież w tej sztuce, o ile mi wiadomo, występuje tylko sześć osób.

— Ale to nie na scenie, lecz w kostiumach wdzów na salę.

## DOWÓD

— No, widzę, że teraz jestem już ci zupełnie obojętna — mówi żona do męża — nie czujesz się nawet, kiedy mnie zaboli.

# ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5—  
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10—  
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy : **5** gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==



Podłużny wykrój w nożykach  
daje możliwość twardszego za-  
hartowania ostrza — w resulta-  
cie nożyki GROM są bardziej  
ostre, trwałe i nietłamiwe.  
Gola łagodnie i dokładnie.

25  
GR

**GROM**  
NOŻYKI  
DO GOLENIA

## Wolne posady

FABRYKA czekolady w Krakowie poszukuje rutynowanego magazyniera z kilkuletnią praktyką. wymagana gwarancja lub kaucja. Zgłoszenia pisemne: Biuro ogłoszeń Roth, Kraków, ul. Tomaszka 15, pod „Gwarancja“. 1593kr

## Posad poszukują

MŁODA emigrantka z Niemiec udziela lekcji języka niemieckiego, — francuskiego, angielskiego, fortepianu. Zgłoszenia pod „Ewentualnie kondycja“ do Adm. „N. Dziennika“. 459gr

## Kupno

PIECYK kuchenny szamotowy kupię. Wiadomość: Estery 4. Kempier 461gr

STÓŁ jadalniany i 4 krzesła, mahoń lub orzech, w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia pod „Okazja“ do Adm. „N. Dziennika“ 460gr

## Sprzedaj

UWAGA!!! NADSZEDŁ olbrzymi transport nowoczesnych LAMP i ABAZURÓW, które oglądać można bez obowiązku kupna, — w firmie Jakób DIENER, Kraków, ul. SZEWSKA 20. 1526kr

PERSKI płaszcz w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Zgłoszenia: Trafika, Włocławek 28. 422gr

PERSKIE DYWANY — Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 1534kr

## Różne

PIECZĄTKI kauczukowe, metalowe i do sygnowania skrzyń, worków Aleksander Fischhab, — Kraków, Grodzka 46. 1591kr

OSZCZĘDNE gospodynie dają szmatki, starą garderobę na wyrób chodników i dywanów. Przerabiam wszelkie chodniki dywany: Tkalinia, Kraków, Bożego Ciała 29. — Tel. 163-94. 409gr

## RESTAURACJA

„ZACISZE“, Kraków — Szewska 27, poleca obiad z 3-ch dań po zł. 1'50. Zamny i gorący bufet. — Codziennie wieczorem dancing. 1587kr

MŁODY człowiek z małym kapitałem poszukiwany jako spółnik ewentualnie kierownik. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia pod „Bardzo solidny“ do Adm. „Nowy Dziennik“. 1572kr

## Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, pojedynczo, zbiorowo, najtańiej: Rzeszowska 3/12a. 454gr

## Matrymonjalne

DLA krewnej, posiadającej własną, dobrze prosperującą drogerię, poszukuję w celu matrymonjalnym pana, z kwalifikacjami samodzielnego prowadzenia drogerji. — Zgłoszenia pod „Ożenek“ Kraków, Skrytka pocztowa 253. 1592kr

## Rabka w zimie!

Znany, pierwszorzędny komfortowy

PENSJONAT

Tel. 218 „SWIT“ Tel. 218

Pod zarz. H. Becka Cały rok otwarty

Centralne ogrzewanie. — Ciepła i zimna woda w pokojach. — Kąpiele lecznicze we willi. —

## EXPRESS BIAŁO-NIEBIESKI PODROŻE DO PALESTYNY

DROGA LĄDOWA

Tanie przejazdy specjalne.

Czas trwania podróży Wiedeń-Hajfa niespełna 4 dni.

Odjazd z Wiednia, Dworzec Wschodni (Ostbahnhof): niedziela 6-go stycznia 1935.

Przyjazd do Hajfy: czwartek.

Spowrotem — odjazd z Hajfy 26-go stycznia 1935. Wygodna jazda, wagony sypialne i restauracyjne, kuchnia rytualna. Miejsca numerowane.

Zgłoszenia na przejazdy na Purim, Pesach i Makka. bjadę już się przyjmuje.

Informacyj udziela i bilety sprzedaje:

Polskie Biuro Podróży „ORBIS“ i wszystkie filje.

Informuje również:

„PALÄSTINAFahrten“

Wien I., Franz Josefs-Kal 7-9, tel R. 28-0-65

## Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Krakowie ogłasza Przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, kanalizacji, wodociągów w gmachu Urzędu pocztowo-telegr. w Sosnowcu. Wszelkie informacje oraz podkłady ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Krakowie, ul. Warszawska 1. 3, II. p., gdzie również wylonione są do wglądu plany instalacyjne. Wadium wysokości 4,5% oferowanej sumy winno być złożone w myśl „Ogólnych i szczegółowych warunków budowy III. B. 5 § 4 za wyjątkiem poz 3 lit. f, g, h, w Kancelarii Głównej Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegr. Wadium gotówkowe należy wpłacić na konto Dyrekcji Nr 402.003. Oferty w podwójnych zabezpieczonych kopertach, opatrzone tytułem roboty wraz z dowodem złożenia wadium, należy złożyć w Oddziale Budowlanym do dnia 15 grudnia 1934 roku godz. 10-tej.

## Lokale

POKOJ słoneczny, frontowy, I. piętro, umeblowany, fortepian, wolny.

AKADEMICZKA poszukuje współlokatorów. — Wiadomość: ul. Przemyska 2, sklep, tel. 174-81.

OSOBNY pokój dla pańienki tanio do wynajęcia. Zgłoszenia w porze obiadowej: ul. Lubomirskiego 37, I. piętro, m. 3. 166bp

POKOJ umeblowany, — czysty, słoneczny, komfort, telefon, I. piętro — Stradom 27/2 do wynajęcia. 462g

POSZUKUJĘ pokoju — komfortowego, umeblowanego, najchętniej z telefonem. — Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 260. 463g

ZARAZ do wynajęcia pokój frontowy, światło, obługa: Dietla 51/24, II. piętro. 458g

FLORJAŃSKA 25, — do wynajęcia 5 pokoi, kuchnia, komfort — 2 pokoje, przedpokój na biuro. 1190kr

## מודעה

(1) ספר שירי השירים "נצח לאיר עוד לפני מלחמת התבל" חיון בארבע מערכות בו מבואר היטב כל ספר שירי השירים משלו ומליצתו כל מקראותיו ימלותיו. מחירו עם המשלוח 5'25 ימותין לארץ 5'50 (2) ספר חוות קשה. הספר הוא יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחיביי בארצנו בעת האחרונה בלשון צה ונמרץ. המחיר עם המשלוח 2'10 ומחיר לארץ 2'20. לפנה אל המחבר ברבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków ulica Kalwaryjska 14

Reklama  
dźwignią  
handlu!

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnienia . . . . . miesięcz, Zł. 5'00, kwart. Zł. 15'00

Na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . „ 4'30 „ „ 12'90

Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7'60 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone